

MARTYNA DESZCZYŃSKA, Biblioteka Narodowa
ORCID: 0000-0001-6969-9970
mrain_20@interia.pl

O GENEZIE WIĘZI KATOLICYZMU I ŚWIADOMOŚCI NARODOWEJ W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIM W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX W.

STRESZCZENIE: Tekst ukazuje genezę związku katolicyzmu ze świadomością narodową w Polsce przełomu XVIII i XIX w. Omawia literaturę przedmiotu dowodząc, że temat nie został dostatecznie opisany i wskazując nowe pola badawcze. Posługuje się metodologią z zakresu historii, religioznawstwa i nauk o książce. Ustalenia oparto na różnych źródłach (literatura piękna, ulotne piśmiennictwo religijne, kazania, inwentarze księgozbiorów, publicystyka i pamiętniki). Ich analiza wskazuje, że w poł. XIX stulecia podkreślano i treściowo pogłębiano trwałość spójni polskości i katolicyzmu. Mimo rozwijającej się sekularyzacji wydobywano z przynależności do Kościoła powszechnego nowe znaczenia (J. Ordęga, S. Rawicz). Utrata przynależności do „narodu politycznego” (szlachty) spowodowała, że tożsamość religijną zaczęto wtedy postrzegać jako element spajający wspólnotę. Wzmocniło to trwałość mitu Polaka-katolika.

SŁOWA KLUCZOWE: historia, XIX wiek, Polska, katolicyzm, naród, społeczeństwo, tożsamość.

ON THE ORIGINS OF THE BOND BETWEEN CATHOLICISM AND NATIONAL CONSCIOUSNESS IN POLISH SOCIETY IN THE FIRST HALF OF THE NINETEENTH CENTURY

ABSTRACT: The text presents the origins of the relationship between Catholicism and national consciousness in Poland at the turn of the eighteenth and nineteenth centuries. It discusses the literature on the subject, arguing that the topic has not been sufficiently described and indicating new fields of research. It uses methodology from history, religious studies and book sciences. The findings are based on various sources (fiction, ephemeral religious literature, sermons, book collection inventories, journalism and diaries). Their analysis indicates that the mid-nineteenth century emphasized and deepened in content the durability of the cohesion of Polishness and Catholicism. Despite growing secularization, new meanings were drawn from membership in the Universal Church (J. Ordęga, S. Rawicz). The loss of membership in the "political nation" (gentry) caused religious identity to be perceived as an element binding the community together. This strengthened the durability of the myth of the Catholic Pole.

KEYWORDS: history, nineteenth century, Poland, Catholicism, nation, society, identity.

Translated by Dominik Jemielita

Niniejsze studium¹ podejmuje próbę opisu genezy spójni postawy religijnej i świadomości narodowej w obrębie społeczności katolików polskich w XIX w. Problem ów był poruszany w historiografii w odniesieniu szczególnie do 2. połowy tego stulecia², nie ma zaś prawie prac poświęconych genezie tego zagadnienia, zwłaszcza, że w historiografii przyjmowano tezę o istnieniu owej spójni nieco apriorycznie. Roman Wapiński zwrócił uwagę na stereotyp Polak-katolik, upatrując jego genezę już w wydarzeniach wieku XV-XVII w., w przebiegu polskiej reformacji wskazując, że istniał także stereotyp Polaka-pana (na Kresach)³. Nie szukam wszakże przykładów potwierdzających istnienie stereotypu, ale raczej idąc tropem ks. Daniela Olszewskiego⁴, próbuję wniknąć w genezę zjawiska z pozoru oczywistego, i dlatego stereotypizowanego, poszukując w nim obszarów jeszcze nie wyeksploatowanych badawczo. Ks. Olszewski zwrócił uwagę, że w zapoczątkowanych przez ks. Pawła Kubickiego w latach 30. XX w. studiach nad postawami

¹ Fragmenty prezentowanego tekstu zostały wygłoszone na spotkaniu dyskusyjnym pt. „Polska w XIX wieku – czas bezpowrotnie stracony czy efektywnie wykorzystany?“, zorganizowanym przez Radę Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 29-30 XI 2017.

² Należy tu wymienić wielowątkowy i obszerny dorobek takich autorów jak Ryszard Bender, Hanna Dylągowa, Ewa Jabłońska-Deptułowa, Jan Skarbek, Jan Ziółek, Anna Barańska, Krzysztof Lewalski. Szczególnie ważny wydaje się artykuł D. Olszewskiego, *Stan i perspektywy badań nad religijnością XIX i początku XX w.*, „Nasza Przeszłość”, R. 59, 1983, s. 5-68. Zob. też: Tenże, *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996 (praca ta wyczerpuje wcześniejsze postulaty); tenże, *Kultura i życie religijne społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, [w:] *Dzieje chrześcijaństwa Polski i Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, T. III, *Wiek XIX*, red. J. Kłoczkowski, Lublin 2014, s. 87-92. Autor pisze tam o słabo znanym oddziaływaniu józefinizmu w początkach stulecia. Szczególnie ważny z punktu widzenia syntezy jest podrozdział 6 rozdziału V (s. 354-362), w którym Olszewski podsumowuje dotychczasowe badania wielu autorów. Zob. ogólnie: M. Deszczyńska, *Naród bez państwa. Czas zaborów*, Kraków 2012, s. 115, 153-157; A. Barańska, *Kościół i przemiany religijności w historii Polski XIX wieku. Narody, wyznania, emigracje, porównania*, [w:] *Historie Polski w XIX wieku*, T. IV, red. A. Nowak, Warszawa 2015, s. 7-61.

³ R. Wapiński, *Kształtowanie się stereotypu Polaka-katolika*, [w:] *Religia i naród. Materiały z sesji naukowej*, red. T. Stegner, Gdańsk 1994, s. 19. Zob. Z. Zieliński, *Język i obyczaj jako zworniki narodowe funkcjonujące w praktyce kościelnej Polski rozbiorowej*, [w:] *Tyś z nami związał się przez Chrysta. 1050 rocznica Chrztu Polski, Podkarpacie 2016*, red. ks. S. Nabywaniec, A. Pędziół, Rzeszów 2017, s. 71-83.

⁴ D. Olszewski, *Przemiany społeczno-religijne w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku. Analiza środowiska diecezjalnego*, Lublin 1984.

duchownych dominował wątek ich zaangażowania, które zakończyły się konfliktem z zaborcą. Mało zaś wiadomo o tym aspekcie stosunku katolików (duchownych i świeckich) do sprawy narodowej, który nie wiązał się z represjami⁵. Istnieje sporo prac o powiązaniu z konspiracjami w XIX w.⁶, które prowadził także ks. Olszewski, H. Dylągowa, E. Niebelski. Najszerzej o tym pisała E. Jabłońska-Deptułowa⁷. Zasadnicze znaczenie dla tego tematu ma problem tzw. teologii politycznej, czy też teologii narodu, której ta badaczka poświęciła jeden tekst, zaś szerzej o tym zjawisku pisali Czesław Bartnik⁸ i Zygmunt Zieliński⁹. Lecz właśnie o fenomenie spójni katolicyzmu z polskością można powiedzieć znacznie więcej, nie tylko w kontekście zaangażowania konspiracyjno-powstańczego. W niniejszym artykule koncentruję się głównie na źródłach z okresów pomiędzy wydarzeniami przełomowymi, odzwierciedlających pewną przeciętną w sposobie myślenia, wyrażaną bezpośrednio przez jednostkę-wytwórcę źródła. Nie bez wpływu na brak opracowań tego zagadnienia jako całości miały parateorie wyjaśniania procesów religijnych, jak np. dziś kwestionowana teoria linearnej sekularyzacji¹⁰. Stworzyły one dyskusyjną kanwę badawczą wielu prac,

⁵ Tenże, *Polski katolicyzm a sprawa narodowa na przełomie XIX i XX wieku. Stan i problematyka badań*, [w:] *Religia i naród...*, s. 35.

⁶ H. Dylągowa, J. Gawrysiakowa, *Materiały do zaangażowania patriotycznego zakonów męskich w Królestwie Polskim w latach 1861-1864*, [w:] *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku*, oprac. H. Dylągowa, E. Jabłońska-Deptułowa, J. Gawrysiakowa, M. Mazurek, M. Wójcik, Lublin 1976, s. 51-200; W. Caban, *Duchowieństwo wobec walk narodowo-wyzwoleńczych w XIX wieku*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, red. Kielce 1991, s. 179-191.

⁷ E. Jabłońska-Deptułowa, *Religijność i patriotyzm doby powstań*, [w:] *Uniwersalizm i swoistość kultury polskiej*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1990, s. 85-135. Nie wymieniam z uwagi na brak miejsca wielu innych prac tej wybitnej badaczki, poświęconych zwłaszcza powstaniu listopadowemu.

⁸ Tąż, *Teologia polityczna po polsku*, „W Drodze” R. 3, 1975, nr 9, s. 3-13; C. Bartnik, *Teologia narodu*, Częstochowa 1999; *Polska teologia narodu*, red. C. Bartnik, Lublin 1986.

⁹ Z. Zieliński, *Mit Polak-katolik*, [w:] *Kościół i naród w niewoli*, red. Z. Zieliński, Lublin 1995, s. 19-30.

¹⁰ K. Lewalski, *Sekularyzacja – droga do wypełnienia misji chrześcijaństwa*, „Kwartalnik Historyczny” [dalej KH], R. CXXII, 2015, nr 4, s. 799-806; Zob. też: M. Deszczyńska, *Uwagi o teorii sekularyzacji w naukach historycznych*, tamże, s. 753-754; M. Warchała, *Sekularyzacyjne paradoksy*, tamże, s. 850 (we wskazanych artykułach podano polską i zagraniczną literaturę na ten temat); J. Braun, *Sekularyzacja*

nie posunęły jednak naprzód dociekań nad religijnością, jako czynnikiem narodotwórczym.

Jak wiadomo, sposób identyfikacji etniczno-narodowej na podstawie deklaracji przynależności wyznaniowej jednostek był niekiedy jedynym, możliwym w oparciu o XIX-wieczne źródła statystyczne (spisy, księgi metrykalne, świadectwach chrztu, zgonu, etc.) Był to wszakże sposób tyleż mechaniczny, co wnoszący niewiele danych do głębszej wiedzy na temat rozumienia i samoświadomości przynależności wyznaniowej. Problem tytułowy można ukazać jako pogłębienie i rozwinięcie typowych wyznaczników identyfikacji narodowościowej, takich jak autodeklaracja czy przyporządkowanie do denominacji w czasie spisu. Pogłębienie to rozumiem jako ukazanie pewnych właściwych sferze religijno-wyznaniowej nacechowań, intuicyjnie uważanych przez ludzi ówczesnych za definiujące narodowość. Rozwinięcie zaś, jako ukazanie zjawiska w oparciu o pomijane przez statystyki źródła.

Związku religii i tożsamości narodowej nie objaśnia w polskim przypadku, w sposób wystarczający, tzw. fenomen „narodu politycznego”, właściwy epoce przedrozbiorowej. Nie są także adekwatne dlań wyrosłe z oświecenia koncepcje „chrześcijanina-obywatela”, które w związku z brakiem wolności politycznej większości mieszkańców, były przedwczesne i nie do zastosowania. Podobnie bezradne bywają współczesne koncepcje, jak choćby koncepcja wspólnoty wyobrażonej Benedicta Andersona¹¹, zastosowana w odniesieniu do Polaków czy Węgrów. Dziś dyskutowane w historiografii poszczególne definicje nacjonalizmu również poddawane są w wątpliwość¹², co skłania do traktowania ich z dystansem, jako narzędzi obarczonych ryzykiem ulegania modom historiograficznym czy modelom socjologicznym, ale i niosących groźbę błędu w odniesieniu do opisu zjawisk z obszaru dawnej Rzeczypospolitej.

teologii a polska filozofia XIX wieku. Odczyt wygłoszony na IV Międzynarodowym Kongresie „Centro di Studi Internazionale” 24-29 IX 1977, Rzym 1978, s. 2.

¹¹ R. Butterwick - Pawlikowski, *Koncepcja narodu w polskim dyskursie końca XVIII wieku. Rozważania nad Konstytucją 3 maja*, [w:] *O ziemię naszą, nie waszą. Ideowe aspekty procesów narodotwórczych w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. Ł. Adamski, Warszawa 2017, s. 137. Autor sugeruje, że koncepcja Andersona, w myśl najnowszych ustaleń, jest mocno dyskusyjna dla rozpatrywania nacjonalizmów XVIII i XIX w.

¹² A. Walicki, *Idea narodu w polskiej myśli oświeceniowej*, Warszawa 2000. Książka zawiera krytykę koncepcji genezy nacjonalizmów autorstwa Ernesta Gellnera, Erica Hobsbawma oraz Hansa Kohna.

Nic nie pozwala wyrokować, jak rozwijałyby się republikański naród szlachecki, gdyby Polska nie znikła z widowni dziejów. Wiadomo, że koncepcja przynależności do narodu każdego, kto na szlachectwo zasłużył, choć z pozoru ekskluzywistyczna, pozwalała uważać za naród nie tylko szlachtę, lecz także wszystkich mieszkańców państwa. „Katolicyść” szlacheckiej elity politycznej, przewodzącej wyznaniowej większości, była ewidentna. Tak też postrzegali ją nawet wrodzy sąsiedzi. Rosjanie, np. w okresie konfederacji barskiej, uznali szlachtę za „katolicką i jednocześnie polską elitę” i przeprowadzili na nią zmasowany atak, poprzez wywózki i prześladowania wyznaniowe, w celu podważenia jej tożsamości zbiorowej¹³. Działania te poprzedziły likwidację obrządku grecko-katolickiego na obszarach pierwszego zaboru rosyjskiego.

Miejsce katolicyzmu w państwie polskim doby nowożytnej potwierdzał, obok łączności z Rzymem, udział hierarchii rzymsko-katolickiej w stanowieniu prawa, a więc zasiadanie w senacie i udział w Radzie Królewskiej, oraz pełnienie funkcji *interrexa* przez prymasa i metropolitę gnieźnieńskiego w jednej osobie. De facto *interrex* zastępował władcę podczas bezkrólewia i miał prawo zwołać sejm konwokacyjny. Statusu Kościoła katolickiego nie zmieniono, ale potwierdzono w Konstytucji 3 maja. Związek państwa z wyznaniem rzymsko-katolickim jako prawnie dominującym, przy zachowaniu pełnej tolerancji dla innych wyznań (co było rzadkością w ówczesnej Europie) był oczywisty. Zatem to katolicy, z racji bycia większością, mieli decydujący wpływ na prawo i decyzje w sprawach państwowych. Także oprawa ceremonialna koronacji, otwierania sejmów i innych uroczyści centralnych państwa odbywała przy asystencji duchownych katolickich.

Porozbiorowe formacje państwowe, w tym i Księstwo Warszawskie, oraz Królestwo Polskie do 1830 roku, dostrzegając niejako stan faktycznej demograficznej dominacji katolicyzmu w obrządku rzymskim nad innymi obrządkami i wyznaniem, utrzymały ów obrządek w ustawach konstytucyjnych z 1807 i potem z 1815 roku. Uznały go też za swoiste *decorum* dla ceremonii oficjalnych. Zmieniały się jednak podstawy działania Kościoła i religijność poprzez przyspieszenie sekularyzacji¹⁴.

¹³ A. Portnow, *Jak Rosja poznawała „swoich”. Obrazy ziem „nowo nabytych” wskutek rozbiorów Rzeczypospolitej w świadomości społecznej i polityce władz Cesarstwa Rosyjskiego (koniec XVIII-początek XIX wieku)*, [w:] *O ziemię naszą, nie waszą...*, s. 159.

¹⁴ A. Barańska, *dz. cyt.*, s. 7-61.

Podporządkowanie wyznań władzy świeckiej (np. w modelu supremacji państwowej nad wyznaniem w Prusach i w austriackim józefinizmie) ułatwiało powolną anihilację religii z życia społecznego a religijności z życia prywatnego, przy zachowaniu deklaratywnego szacunku dla wiary przodków, jako ew. podpory panowania władcy. W przypadku polskim proces anihilacji religii w obrębie najliczniejszej denominacji – katolickiej osłabiał jedną z nielicznych, obok języka spoin łączących tę wspólnotę – jedność wyznaniową. Społeczność polska została wtłoczona w trzy obce systemy prawne, gospodarcze, kulturowe, trzy obszary osmozy etnicznej. Kościół po 1795 roku, a szczególnie po 1815 roku nie mógł stać się filarem panowania zaborczego w Polsce, gdyż odwoływanie się do Restauracji i związku ołtarza z tronem wiązało się z legitymizmem. Legitymizm zaś stanowił myślowe zagrożenie dla zaborców¹⁵. W przypadku Polski legitymizm powiedeński nie pasował do katolickiego monarchizmu, co sprawiło, że starania zaborców o jakiegokolwiek splecenie władztwa kościelnego ze świeckim, np. w dobie autonomicznej Królestwa Polskiego skazane były na porażkę¹⁶. Świadczą o tym perturbacje biskupów z władzą także po 1832 roku, takie jak zsyłka ordynariusza podlaskiego Marcelego Gutkowskiego i uwięzienie abpa gnieźnieńsko-poznańskiego Marcina Dunina.

Zachodnioeuropejska ewolucja struktur absolutystyczno-feudalnych w wyniku rewolucji francuskiej w kierunku demokratyzacji również nie pasuje do objaśniania religijności polskiej XIX w. jako silnego wyznacznika tożsamości narodowej. We Francji ewolucja ta prowadziła do dechrystianizacji lub alienacji od religijności w ogóle¹⁷. Wydarzenia rewolucyjne oraz inspiracje z Zachodu, odbiły się, co prawda, na postawach polskich warstw wyższych, jednak nie przeważały wpływów

¹⁵ E. Jabłońska-Deptuła, „...Czyż może historia płynąć przeciw prądowi sumień?”. (*Kościół-Religia-Patriotyzm...*), 1764-1864, Paris 1987, s. 13. Wszak legitymistyczny cel – odrodzenie Polski przedrozbiorowej – był postulatem wysuniętym przez Wielką Brytanię, mającym na celu pohamowanie apetytów Rosji na kongresie wiedeńskim, choć tak naprawdę nie do zaakceptowania przez kongres mocarstw.

¹⁶ T a ż, *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1983, s. 94-144; M. Deszczyńska, *Biskup Wojciech Skarszewski a dymisja Stanisława Kostki Potockiego*, KH, CVI, 1999, z. 1, s. 45-56; Obszernie zob. A. B a r a ń s k a, *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół a państwo w dobie Królestwa Polskiego*, Lublin 2008, s. 550-562.

¹⁷ N. Aston, *Religion and Revolution in France 1780-1804*, Washington 2000, s. 259-276.

tradycyjnej religijności. Katolicyzm na ziemiach d. Rzeczypospolitej szedł własną drogą odrębną od tej, którą kroczyły wspólnoty katolickie Francji, Niemiec, Italii czy Hiszpanii. Odrębność ta była wypadkową specyfiki przebiegu niektórych procesów, jak choćby sekularyzacji zakonów w zaborze rosyjskim, przesuwałcej ośrodki kultury łacińskiej ze Wschodu na Zachód. Sekularyzacja ta miała wpływ destrukcyjny na więzi społeczne i gospodarcze w regionach nią objętych, zaburzając funkcje kulturalno-charytatywne i cywilizacyjne Kościoła lokalnego. Była zatem zjawiskiem niekorzystnym, które, choć wchodziło w zakres tzw. europejskiej modernizacji, nie sprzyjało „nowoczesności narodu” w sensie podnoszenia jego alfabetyzacji i statusu materialnego. Co więcej, sekularyzacja niszczyła zaplecze kulturotwórcze nie tylko w zaborze rosyjskim, ale generalnie tam, gdzie w miejsce parafii zakonnej lub innej instytucji o długiej tradycji działania, zostawiała pustkę, jak np. w zaborze austriackim poprzez np. likwidację bractw religijnych i bractw trzeźwości, *montes pietatis* czy szkolnictwa zakonnego. Dopełnieniem tego procesu były zsyłki duchownych i osierocenie parafii zakonnych lub wręcz ich likwidacja. Przestało istnieć kilkaset szkół, bibliotek klasztornych, drukarni, papierni, przytułków, szpitali, aptek, warsztatów i zakładów pracy dla ludności nierolniczej¹⁸. Zmniejszyło to motorykę społeczną w kierunku tworzenia się polskiego mieszczaństwa czy potem klasy średniej, świadomej swej odrębności etnicznej.

W pierwszych dekadach XIX w. presji sekularyzacyjnej wtórowały, a wręcz ją wspierały oficjalnie katolickie, choć deistyczne elity, hołdujące trendom usunięcia zakonów, uważające je za niezgodny z naturą wytwór religii wstrzymujący tzw. postęp¹⁹. Krytykowano przywary przypisywane stanowi duchowemu (prawdziwe lub wydumane), a zamysły zmniejszenia wpływu Kościoła szły istotnie daleko²⁰.

¹⁸ I. B o r e j k o - C h o d ź k o, *Diecezja mińska około 1830 roku*, cz. II, *Struktury zakonne*, [t. VI *Materiałów do dziejów Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej i w Rosji*], oprac. M. R a d w a n, Lublin 1998, s. 46, 61, 98, 138.

¹⁹ M. D e s z c z y Ń s k a, *Historia sacra i dzieje narodowe. Refleksja historyczna lat 1795-1830 nad rolą religii i Kościoła w przeszłości Polski*, Warszawa 2003, s. 108-121. Myślał tak w pewnym okresie swego życia Hugo Kołłątaj, Michał Dymitr Krajewski, Stanisław Staszic, Adam Prażmowski – żeby wymienić tylko duchownych.

²⁰ Biblioteka Ossolineum (Wrocław), Dział Rękopisów [dalej BO], sygn. 5298/I. „Odpust”. Poemat komiczny anonimowego autora z pierwszych lat XIX wieku (dedykacja: Księżom Proboszczom i przełożonym zakonów w dowód wdzięczności autor ofiarowuje, bpg.); E. J a b ł o Ń s k a - D e p t u ł o w a, *Przystosowanie i opór...*, s. 46n.

Czy zatem przemiana od powolnego sekularyzmu późnego oświecenia do włączania religii w obręb tożsamościowego *uniwersum* była zaskakująca? Wydaje się, że decydujący wpływ na ten proces odegrały tendencje konsolacyjne po III rozbiorze, próbujące jakoś objaśnić to, co się stało z Najjaśniejszą Rzeczpospolitą, oraz późniejsze wypadki polityczne w okresie egzystencji państwowej. Kontekst zdarzeniowy dla trwających procesów utożsamiania się polskości z katolicyzmem, czyli konspiracje i powstania, z jednej strony, prowadził do zaangażowania księży w ruch wyzwolenczy, z drugiej, generował odruch „uniku” ze strony duchownych, pogłębiający nieufność owczami wobec powstań i konspiracji²¹.

W momentach zbiorowego wysiłku niepodległościowego zjawisko utożsamiania przynależności religijnej do uniwersum katolickiego z przynależnością do wspólnoty narodowej występowało z różnym natężeniem, znacznie przed powstaniem listopadowym i mocno, wyraziście w okresie rewolucji moralnej poprzedzającej zryw styczniowy²². Przejawem wykorzystywania autorytetu religii w społeczeństwie katolickim była jej instrumentalizacja przez manifestantów w obrzędach religijno-patriotycznych, zarówno w roku 1830, jak i 1846, czy w latach 1861-63²³. Do tego proces identyfikacji polskości z katolicyzmem, na co zwrócono już uwagę, mógł osłabiać uniwersalistyczno-

Autorka przytoczyła opinie o stosunku elit oświeceniowych do oświaty zakonnej (Andrzeja Edwarda Koźmiana, Pawła Popiela). Dominującym akcentem w polityce Stanisława Kostki Potockiego jako ministra wyznań była likwidacja monopolu zakonnego w nauczaniu.

²¹ H. K a j s i e w i c z, *List otwarty do braci księży grzesznie spiskujących i do braci szlachty niemądre umiarkowanych*, [w:] *Ksiądz i polityka*, seria: *Congregationis radices* (5), red. K. W ó j t o w i c z CR, wstęp J. G u z d e k, Kraków 2000, s. 67-79.

²² H. D y ł ą g o w a, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej 1764-1864*, Lublin 1983; też, *Kościół rzymskokatolicki w okresie międzypowstaniowym*, [w:] *Ojczyzna i wolność. Prace ofiarowane Profesorowi Janowi Ziolkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. B a r a ń s k a, W. M a t w i e j c z y k, E. M. Z i ó ł e k, Lublin [2000], s. 125-132; A. W r o ń s k i, *Duchowieństwo i Kościół katolicki w Królestwie Polskim wobec sprawy narodowej w latach 1832-1860*, Warszawa 1994; E. N i e b e l s k i, *Wobec roku 1863. Księża w powstaniu styczniowym i ich losy*, wyd. II poprawione i rozszerzone, Lublin 2016, passim.

²³ E. J a b ł o ń s k a - D e p t u ł o w a, „Czyż może historia...”, s. 46. Np. poświęcenie insygniów wolności 3 XII 1830 r. przez mieszkańców Warszawy czy obchody 40-lecia Konstytucji 3 Maja przy kamieniu Opatrzności Bożej) i przypadające 8 maja święto św. bp. Stanisława Szczepanowskiego, patrona Korony Polskiej.

kosmopolityczny²⁴ charakter Kościoła instytucjonalnego, zwłaszcza tam, gdzie duchowni nie byli Polakami.

W prezentowanym materiale źródłowym na plan pierwszy wysuną się przekazy ukazujące nastroje religijne ludzi spoza eksponowanej elity, ukazujące religijno-narodową świadomość potoczną i kontekst, w którym zostały utrwalone, np. w wypowiedzi poety, znanego duchownego lub hierarchy, jako tło wyrażanych przez nich postulatów czy uogólnień. Przekazy takie nie są materiałem masowym, są wręcz rzadkie! Toteż, oprócz dokonania w miarę możliwości ich reprezentatywnego doboru, wymagać będą także innego zestawu pytań niż źródła statystyczne, powtarzalne, jak spisy ludności, akta stanu cywilnego, sprawozdania z misji czy kwestionariusze wizyt parafii, tym bardziej akta urzędowe. Można, oprócz tradycyjnych metod badania źródeł historycznych, podjąć próbę ich interpretacji przy pomocy tzw. metody morfologii religijności, proponowanej do interpretacji współcześnie powstającego materiału badawczego w religioznawstwie²⁵.

Źródła tu przytoczone, powstałe na przełomie XVIII i w pierwszej połowie XIX w., odzwierciedlają „oswojenie” klęski niepowodzeń wojny o Konstytucję 3 Maja, stosunek do targowicy, i III rozbiór odnoszą się do nastrojów przed powstaniem listopadowym i okresu powstania trójzaborowego 1846 roku. Jednym z przejawów ściślejszego łączenia wątków religijnych z politycznymi jest poezja okolicznościowa, powstająca w ważnych dla kraju momentach, jak choćby antytargowicki wiersz anonimowy z papierów po Janie Pawle Woroniczu, pt. „Pociecha w utrapieniu”, (datowany na rok 1792). Można śmiało uznać, że w utworze tym wykładnia religijna odczuć towarzyszących

²⁴ Zwrócił na to uwagę Tadeusz Stegner, przywołując poglądy prawnika Mieczysława Szerera (*Idea narodoŵa w socjologii i polityce*, Kraków 1922) związanego ze Stronictwem Demokratycznym, zob. T. Stegner, *Więź wyznaniowa a narodoŵa*, [w:] *Religia i naród...*, s. 15.

²⁵ A. Wójtowicz, *Badania jakościowe i ich związki z badaniami ilościowymi. Projekt morfologii religijności*, [w:] *Metodologiczne problemy badań nad religijnością*, „Studia Socjologiczno-Religijne”, t. 21, Materiały z konferencji zorganizowanej przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego w Ołtarzewie k. Warszawy, w dniach 19-20 grudnia 2000 r., red. J. Mariński, S. H. Zaręba SAC, Ząbki 2002, s. 58: „Zaletą podejścia morfologicznego jest stała łączność konkretnego z jego tekstem i kontekstem, osobliwości z regułą, danych trwałych z otwartym polem ich interpretacji, wydobywa jakość właśnie z presji konwencji, indywidualność ze struktury, oryginalność w serii powtórzeń, subiektywność w przestrzeni standardów”.

podmiotowi lirycznemu w odniesieniu do zgubnej konfederacji jest oczywistością:

„Do Ciebie Boże, wnosim nasze modły!
 Spuść karę na ten związek ludzi podły,
 Niechaj po ziemi oyczystej swobodnie
 Nie chodzą zbrodnie.
 Widzisz tu Panie
 Zhańbione Kościoły,
 Widzisz poległych Rycerzów popioły,
 Widzisz po całym Kraju mordy srogie,
 Rozpacz i trwożę”²⁶.

Targowicę ukazano tu nie tylko jako polityczną katastrofą, ale czyn niemoralny, akt wręcz godzący w religię. „Zhańbione kościoły”, to świątynie splądrowane przez strojących się w szaty obrońców tolerancji wyznaniowej rosyjskich najeźdźców, zaproszonych przez równie wątpliwych obrońców religii – targowiczán. Uwidoczniał się więc tu wpływ wydarzeń polityczno-wojskowych na odczucia moralne autora.

Obok ocen moralnych i politycznych, w twórczości okolicznościowej pojawia się nurt pocieszycielski, konsolacyjny. Jego znanymi przykładami są *Bard Polski* Adama Jerzego Czartoryskiego, *Żale Sarmaty* Franciszka Karpińskiego, *Hymn do Boga* (z 1801 roku) autorstwa Woronicza, czy *Treny* jezuita Józefa Morełowskiego, związanego z Akademią Połocką. Ich wspólną cechą, oprócz odniesień do chrześcijaństwa, jako podstawy wyroków etycznych, jest podtrzymanie ducha, zapobieżenie rozpacz i zwątpieniu, zanieśnienie próśb w imieniu rodaków przed oblicze Najwyższego. System odniesień do religii był równie skutecznym *panaceum* na ów kryzys tożsamościowy związany z upadkiem państwa, co np. nurt słowianofilski czy historyzm.

Kilkanaście lat później Marcin Molski (1751-1822), drugorzędny poeta, dawny konfederat barski i powstaniec kościuszkowski, podkomendny J. H. Dąbrowskiego z wojny 1809 r. i... wolnomularz zaprzyjaźniony z jezuitami, w panegiryku na cześć metropolity gnieźnieńskiego Ignacego Antoniego Raczyńskiego przywołał wzorce osobowe: św. Stanisława Szczepanowskiego, bł. Jacka Odrowąża, królewicza Ka-

²⁶ Biblioteka Jagiellońska (Kraków), Sekcja Rękopisów [dalej BJ], sygn. 2809, Pisma Jana Pawła Woronicza, t. II, k. 319. Dopisek Ambrożego Wadowskiego: [napisano r. 1794].

zimierza Jagiellończyka, patrona Litwy. Byli to więc „polscy święci”, a uhonorowanie arcybiskupa poprzez symbolikę czytelną zarówno dla autora jak i adresata wiersza (osób tak przecież różnych), podkreśla wspólnotę etosu zarówno poety, jak i adresata utworu, wspólnotę także mentalności religijnej. W tym wypadku utworzenie Królestwa Polskiego mogło uchodzić za „cudowną” interwencję świętego patrona:

„Przy dzisiejszej w Wiedniu zmowie
Godzi się wypić to zdrowie
Niech sprawą Tego Patrona
Znajdzie się Polska zgubiona”²⁷.

Podjęmowanie inspirowanych religią analiz rzeczywistości, odwołujących się do Bożej Opatrzności, nasila się właśnie w okresie pokongresowym. Późniejszy duchowny Zgromadzenia Misji, Antoni Halka-Ledóchowski (1755-1835), niegdyś „austriacki” hrabia i krytyk jakobinizmu, poszukiwał remedium na bolączki wieku i dostrzegł je w nawróceniu i wyrzeczeniu się ambicji politycznych. Próbował wpisać konsens z zaborcą próbował w postulat aprobaty *status quo* i niechęci do rewolucji. Rodakom moralnie „zepsutym”, ukaranym przez Opatrzność utratą bytu politycznego, Ledóchowski radził: „rzucicie zasłonę na przeszłość, aby porównując się z przodkami, nie zawstydzali siebie”²⁸. W roli przywódców społeczności w stanie tej „chrześcijańskiej hipostazy” widział biskupów, do których należało „utrzymanie i opowiadanie praw Kościoła”. Poglądy Ledóchowskiego są rodzimym echem prądów francuskiego i austriackiego odrodzenia katolickiego i nurtu konserwatyizmu europejskiego.

²⁷ Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków), [dalej APPPTJ], sygn. 210: Zbiór listów O.O. Superiorów na Białej Rusi (1809-1815), k. 299, Kopia Listu do Brzozowskiego od J. O. X. A. G. z 29 X 1814 r. z Warszawy; M. Molski, rps wiersza z listopada 1814 roku, „Przy dzisiejszej w Wiedniu zmowie...”, *incipit*. O. Rajmund Brzozowski, był wówczas generałem jezuitów. „Patronem” w wierszu jest św. Antoni Padewski. Wychowanek jezuitów Raczyński utrzymywał listowne kontakty z ojcami Towarzystwa Jezusowego na Białej Rusi.

²⁸ A. L e d ó c h o w s k i, *Do Rodaków w duchu miłości braterskiej*, R. P., 1817, s. 9-10. Ten minimalistyczny program przewidywał, że Polacy mają ściślej związać się z krajem, a nie trwonić czas na podróże zagraniczne, („wyrzeknie się nałogu kosztownej włości”). Przeznaczone na wojaże środki obrócić powinny na potrzeby kraju – s. 11.

Przykładem tychże poszukiwań i łączenia ich z trendami ideologicznymi I poł. XIX w., jak właśnie konserwatyzm czy słowianofilstwo jest rękopis zatytułowany: „Duch nabożeństwa chrześcijańskiego czyli wzniesienie myśli do Boga pobożnego Sławianina przez... W.W. w Stanisławowie, 1829”²⁹. Powstał on kanwie pozytywnie recenzowanej książki ks. Antoniego Wagi o podobnym tytule³⁰. Jest więc ewidentnym świadectwem lektury religijnej. Autor rękopisu, mieniący się Słowianinem i Polakiem, sprzeciwiał się domniemanym czcicielom Światowida lub innego bóstwa (może boga deistów?), którym przypisywał zamiar zastąpienia kultu chrześcijańskiego w Słowiańszczyźnie kultem rodzimych bóstw pogańskich. Narodowość i religię postrzegał jako ściśle połączone, tej drugiej przyznając nawet chronologiczne pierwszeństwo przed narodowością. Nie dystansował się on również od dość aktualnych odniesień politycznych:

„W Narodzie naszym nigdy tak wszelkie inne przymioty na wzgląd były nie brane, jak i sposób niesienia czci najwyższemu [...]: Dopiero smutny narodu naszego upadek, a nierównie smutniejsze położenie, gdzie rodowitość do grobowca pośpieszała, była powodem, że uczeni tkliwe pieśni, i modlitwy, dla oddania czci Bogu, tworzyli. Bóg wszechmocny był natenczas jedyną wszystkich ucieczką, – Bóg, że ten Naród kiedyś podźwignie, był jedyną nadzieją, o ile więc wolno było oddychać tą lubością przeszłej pomyślności, Karpińskiego, Felińskiego, Niemcewicza, Tańskiego, wzniesienia do Wszechwładcy światów. – Nadmienilem o ile było wolno; komuż bowiem byź może obcym Rządu zesłego Austriackiego zakaz, przez który w zwykłych godzinach do N. Panny Maryi, umieszczone wyrażenie »Witaj Królowo Polski« śpiewać wzbroniono”³¹.

Utrata ojczyzny politycznej miała budzić, oprócz wspomnień, impuls do gorliwości religijnej. Czytamy więc, że religia była:

²⁹ BO, sygn. 5376/I, „Duch nabożeństwa chrześcijańskiego czyli wzniesienie myśli do Boga pobożnego Sławianina przez W. W. w Stanisławowie”.

³⁰ A. W a g a, J. F a l k o w s k i, *Wzniesienie myśli do Boga czyli duch nabożeństwa chrześcijańskiego*, Warszawa 1824.

³¹ BO, sygn.. 5376/I, k. 4. Odniesienia do sytuacji w Galicji sugerują pochodzenie autora z obszaru II zaboru austriackiego, czyli tych ziem, które po III rozbiórze przypadły Austrii, a następnie dostały się pod panowanie rosyjskie w wyniku utworzenia Królestwa Polskiego.

„Pobudką tem szczerzych modłów i wzniesień ducha do wszechwładnego Twórcy, do tego Pana, który jest tylko jeden, co może kary zmniejszyć, jeden co może litościwym okiem na ludy słowiańskie spojrzeć”³².

Częste dla ówczesnego piśmiennictwa ukrycie tożsamości pod określeniem „słowiańskość” przywodzi na myśl np. wpływ Woronicza. Autor powołał się na topos miejsca rodzinnego, ojczyzny pogrążonej w niebycie, ale zamieszkałej przez pobożny lud, proszący o „dźwignienie z popiołów” ludów słowiańskich „razem z ich rodowitością”³³. Przeznaczeniem Słowian być miało nawracanie współplemieńców. Tę misję, zleconą przez Najwyższego, nagrodzić miała „błoga sława”. Przywołał też pantheon apostołów Słowian i świętych wywodzących się z miejscowej ludności (wymienia min. św. Bogusława, Dobrogosta, bł. Bronisławę).

Inną nieco postawę ukazuje wiersz, pochodzący najprawdopodobniej sprzed powstania listopadowego lub powstały w czasie jego trwania, umieszczany często w zbiorach pieśni patriotycznych, pt.: „Pacierz Polaków”, którego strofy rozpoczynają kolejne zdania Modlitwy Pańskiej. Brak w nim elementów słowianofilstwa czy prądów restauracji, jest zaś tradycjonalizm chrześcijański i umiłowanie wolności. Obecność tego wiersza w zbiorze Domicjana Mieczkowskiego (1803-1882), pisarza religijnego, literata i powstańca, dowodzi popularności utworu.

„Ojczy nasz, któryś jest w niebie, Ciebie z pokorą błagamy,
Ratuj ojczyznę w potrzebie, wsparcia Twojego czekamy,
Święć się imię Twoje wszędzie, Nasz Twórco, Ojczy i Panie:
Niechaj Polska wolna będzie, wysłuchaj nasze błaganie...
[..]

I odpuść nam nasze winy, a my wrogom odpuszczamy,
I nie wódź nas w pokuszenie, obce zdobywać Narody.
Daj nam własne wyjarzmienie, i wewnętrznej udziel zgody.
Ale nas zbaw ode złego, od Tyrana i Despoty
Od zdrajców kraju własnego. Daj bojaźń Bożą i cnoty”³⁴.

³² Tamże, k. 6.

³³ Tamże, k. 7.

³⁴ BO, sygn. 9895/I, „Zbiór pisemny przedmiotów polskich zawierający poezje, mowy, wiadomości historyczne i potrzebne w życiu domowem wskazówki podług odpisów z mało upowszechnionych lub całkiem niedrukowanych pierwodruków 18-ego i początku

Jednak nie tylko w poezji czy literaturze kaznodziejskiej, ale także w refleksji filozoficznej dostrzegamy przejawy uznania łączności bytowania narodowego z chrześcijaństwem za więź szczególną, czego przykładem twórczość Feliksa Jarońskiego (1777-1827), profesora Akademii Krakowskiej. W publicystycznym *Kazaniu teologa Polaka* przeciwstawiał on zmienność doktryn filozoficznych stałości etyki chrześcijańskiej na przestrzeni dziejów etyce chrześcijańskiej, postrzeganej jako niezmienna³⁵. Za optymalny porządek filozoficzny dla Polaków uznał „narodową filozofię” i „rozumne chrześcijaństwo”, religię zaś przedstawił jako „dopełnienie nauk o obowiązkach naszych”³⁶. Odwołanie się do ufilozoficznego i niejako zmodernizowanego na potrzeby narodu chrześcijaństwa, jako powszechnie wyznawanego światopoglądu elit było zalecane w połowie XIX w. przez polskich heglistów Augusta Cieszkowskiego, Bronisława Trentowskiego i Karola Libelta³⁷. Widać jednak, że nie oni pierwsi sięgnęli do tego pomysłu. Był on już konstruktem dobrze zadomowionym w twórczości filozoficznej Kazimierza Brodzińskiego (1791-1835), nb. absolwenta Akademii Krakowskiej. Brodziński pisał w 1830 roku, adaptując ideę systemu kopernikańskiego do moralności widzianej w optyce całego narodu:

„Gdyby nawet naród nasz z całym pokoleniem, pierwszym w świecie przykładem, dla spełnienia powołania swojego, dał się zamęczyć, wtedy wola jego odniosłaby tryumf; prochy nasze byłyby święte; krzyż, nad nimi wzniesiony, byłby celem wędrówek ludów do grobu narodu, ucznia Chrystusa. [...] Naród polski, powtarzam, jest przez natchnienie filozofem, Kopernikiem w świecie moralnym. Niezrozumiany, prześladowany,

19-ego wieku”, Domicjana Mieczkowskiego, „Pacierz Polaków, czyli modlitwa prawego Polaka”, k. 79.

³⁵ F. J a r o ń s k i, *Kazanie teologa Polaka do Filozofów*, 6 czerwca 1802, [w:] *O filozofii*, Kraków 1812, s. XCVI-XCIX. Wychowanek pijarów Jaroński, doktor teologii i filozofii, wykładowca Akademii Krakowskiej, popularyzował prace Immanuela Kanta.

³⁶ T e n ż e, *Jakiej filozofii Polacy potrzebują... na publicznem Posiedzeniu Akademii Krakowskiej dla obchodu pamiątki traktatu w Wiedniu 1809 zawartego i upamiętnienia wolności handlowej miasta Krakowa dnia 15 października 1810 roku zebranem czytana przez X Feliksa Jarońskiego, S. T. D. i Filozofii w Szkole Głównej*, Kraków 1810, 42-44. Z troską o upadek moralności Jaroński zalecał, by czytać i objaśniać ludowi po parafiach *Porządek fizyczno-moralny* H. Kołłątaja.

³⁷ A. W a l i c k i, *Filozofia jako program narodotwórczy czyli polskie spory wokół Hegla lat 1840*, „Przeгляд Filozoficzno-Literacki”, 2013, nr 3, s. 177.

trwa w swoim, zyska wyznawców, i cierniowa korona jego zmieni się w wieniec zwycięstwa i obywatelstwa.

Ideą jego było: pod słońcem religii rozwinąć drzewo wolności i obywatelstwa; umiarkować prawa tronu i ludu na szali, u nieba samego zaczeptionej...”³⁸.

Zdaniem Andrzeja Walickiego, filozofia narodowa, proponowana przez polskich heglistów, miała być swoistą formacją religijną, przekształcającą mentalność ludzką i użytą do rozwiązywania palących kwestii społecznych. Biorąc pod uwagę dystans czasowy dzielący Jarońskiego i Brodzińskiego od filozofów połowy wieku XIX, należy przypuszczać, że ci ostatni czerpali oni z podglebia już ukształtowanego. Podstawową różnicą między Jarońskim a opisywaną filozofią narodową heglistów jest to, że myśliciele lat 40. XIX w. widzieli łączność narodowości z religią wyabstrahowaną z kontekstu kultowego i z przynależności konfesyjnej.

Ważnym medium w spajaniu tożsamości religijnej z narodową była ambona. Jej znaczenia dla podjęcia akcji antysekularyzacyjnej w społeczeństwie nie można przecenić. Zalecenia duszpasterskie, listy biskupów, podręczniki i zbiory kazań wówczas wydawane, ale przede wszystkim dbałość o wypełnianie zadań i korzystanie z dobrych wzorów przynosiło wymierne rezultaty. Tak też widział tę sprawę ks. Waldemar Wojdecki, znawca homiletyki okresu zaborów, wskazujący na zalecenia Ignacego Raczyńskiego, abpa gnieźnieńskiego, poznańskiego i administratora diecezji warszawskiej oraz abpa Wojciecha Skarszewskiego³⁹. Większość kazań XIX w. pozostaje w rękopisie, tylko niewielka część była wykorzystywana przez badaczy. Z tej spuścizny źródłowej skorzystał m.in. Andrzej Wroński, badający postawy wobec sprawy narodowej dla okresu 1831-1861 i Stanisław Dobrzanowski⁴⁰. Z ambony także

³⁸ K. Brodziński, *O narodowości Polaków (Czytano na sesji Towarzystwa Przyjaciół Nauk dnia 3 maja 1831 roku, [w:] Polska refleksja nad narodem*, red. J. Burszta, J. Nowak, K. Wawruch, Poznań 2002, s. 47-8. Pierwodruk ukazał się w Warszawie w 1831 r., a następnie we Francji, razem z tzw. *Posłaniem do braci wygnańców* (Paryż 1832).

³⁹ W. Wojdecki, *Polska myśl homiletyczna pod zaborem rosyjskim w latach 1818-1918*, Leszno k. Błonia 1998, s. 71, 86.

⁴⁰ S. Dobrzanowski, *Duszpasterska działalność Beniamina Szymańskiego biskupa podlaskiego*, Warszawa 1972; M. Majek, *Biskup podlaski Beniamin Szymań-*

upowszechniano treści pocieszycielskie. Nurt patriotyczno-religijny obecny był w okresie Księstwa Warszawskiego, zwłaszcza w kazaniach okolicznościowych, komentujących niepewną sytuację Kościoła katolickiego w dobie polityki supremacji państwowej. Woronicz w jednym z kazań ganił oziębłość elit Księstwa wobec wiary przodków:

„Ta na koniec religia, w której starych ojców waszych wszystkie bramy piekielne ani na krok zachwiać, ani łakocią pochlebnych nowości zatruć nie zdołały, ta pierwsza i najstarożytniejsza **cecha waszej narodowości** [podkreślenie – M. D.], teraz na nowo bohaterską ręką Napoleona na czele istności waszej politycznej rozjaśniona, zostanie jedna przy niniejszych odrodzinach przedmiotem gminnym, obojętnym, dla zwyczaju przydatkowym, dla drobnych względów cierpiącym, dla natręctwa wyżebranym, dla oka i pozoru nie wywołanym?”⁴¹.

W dniu nadania paliusza biskupowi Wojciechowi Skarszewskiemu, obejmującemu godność arcybiskupa warszawskiego 19 IX 1824 roku, Woronicz wygłosił następujące słowa:

„A skoro pozwoliła ci Opatrzność, [...] wieku i pasterskich trudów, przeżytych przemian i zawrotów, znikomości ludzkiej; ta sama ręka doda Ci siły, abyś w Apostolstwie naszym współ nim przewodząc doświadczeniem, radą, męstwem, i wytrwałością, pocieszył ieszcze i obecne pokolenia i uspięne prochy Oyców naszych – że Pan nasz wieczny, który imię ich przed lat tysiącem po świecie roztrąbił, nie przestał być Bogiem Polaków, nie zumorzył ich nasienia, których na iednorodnym korzeniu szerokiej i potężney słowiańszczyzny na nowo wszczepił i utrwalił”⁴².

Świadczy to, że literacka koncepcja przymierza narodu z Bogiem, zawarta w *Hymnie do Boga...*, była również stosowana przez Woronicza w odniesieniu do słowianofilstwa w kazaniach okolicznościowych. Zapewne z tego powodu, Woronicz został uhonorowany wierszem przez osobę świecką, nieznanego bliżej Jana Mieroszewskiego z Chrzanowa.

ski OFM Cap (1857-1867), [w:] *Dzieje Diecezji Janowskiej czyli Podlaskiej w latach 1818-1967*, Siedlce 2017, s. 62-80.

⁴¹ J. P. Woronicz, *Kazanie przy pierwszym otwarciu Sejmu Głównego Księstwa Warszawskiego [10 marca 1809]*, [w:] *Pisma wybrane*, red. Z. Rejman, M. Nesterek, Warszawa 1993, s. 428.

⁴² BJ, sygn. 2809, t. V., k. 251 i odwrocie.

Autorytet świeżo obranego biskupa krakowskiego, określanego „nowym Aaronem”, „obroncą wiary i ojczyzny”, „polskim Cyceronem” i „żyjącym Tomickim” był niezaprzeczalny.

„Oczyzna krasomowstwem wślawionego Skargi
Zawichrzona dotychczas przez krwawe zatargi,
Spodziewa się po tobie, Minerwy czcicielu,
Iż Świątynie Sybilli wzniesiesz przy Wawelu”⁴³.

Przy tym, odnajdujemy w wierszu genezę podjęcia przez dostojnego biskupa eksperymentalnej inicjatywy – budowy gabinetu historycznego przy Pałacu Biskupim w Krakowie, którego koncepcję wystroju sam opracował. Uważa się ją za prawdopodobnie pierwszą koncepcję ucieleśniającą ideę kultury narodowej⁴⁴. Gdy gabinet ukończono Woronicz osobiście oprowadzał po nim zwiedzających, bez różnicy stanu.

W kaznodziejstwie, podobnie jak w poezji okolicznościowej występowały odniesienia do rozmaitych idei i postaw. Jedną z nich była postawa lojalistyczna, do której nawoływał ks. Stanisław Puławski, w pierw jezuita, potem pijar, studzący nastroje w Radomiu w 1829 roku. Znaczenia wypowiedzi nacechowanych lojalizmem, padający z ust duchownych nie można pomijać, gdyż przeciętny katolik spoza elity, mógł nakaz posłuszeństwa wobec władzy odczytywać dosłownie, a już jego polecenie nie wchodzenia do żadnych towarzystw tajnych mogło mieć dla wielu walor wychowawczy w odniesieniu do młodszego pokolenia. Mogło także być odebrane jako wyraz konformizmu duchowieństwa. Widziano w takich wypowiedziach albo zalecenie, którego słuchać należy dla spokoju, albo, przyjmując język ezopowy, widzieć w nich wyraz obaw zastraszanych i będących pod presją administracyjną księży:

„Kto jest prawym obywatelem? Oto ten, kto dla dobra wyższego, nie oszczędzając szczęścia, na poświęceniach się, ale w daleką jeszcze zagląda przyszłość, który nie słucha swoich uniesień, lecz pyta się

⁴³ BJ, sygn. 1290, List Jana Mieroszewskiego do JWJX Woronicza z powodu otrzymanego biskupstwa krakowskiego.

⁴⁴ B. D o p a r t, „Poświętne ojcowisko”. *Program kultury narodowej Jana Pawła Woronicza: lata krakowskie (1816-1828)*, [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej Krakowskiej. Relacje. Obrazy. Wspomnienia*, red. M. Stankiewicz-Kopeć, T. Budrewicz, Kraków 2016, s. 57.

swojej rozwagi, co potrzebami ziomek i ich połozeniem miarkuje swoje zapędy. [...]”⁴⁵.

Dla ks. Puławskiego naród był „tylko przedłużeniem i rozwinięciem społeczności rodzinnych”⁴⁶, w czym widać ślady lektur konserwatystów okresu Restauracji. Połączenie się z Rosją uważane było przezeń za szczęśliwe zakończenie nieszczęść Polaków.

„Tyle ojczyzna nasza wycierpiała nieszczęść, nierząd wyczerpał wszystkie jej siły, i od upadku nie zdołały jej zasłonić wszystkie kursy (lansy) na nieprzyjaciółach chrześcijańskiego imienia zabrane. Lecz już odwrócił Bóg od nas każdą prawicę, połączeni z potężnymi pobratymcami, bez trwogi w duchu możemy oglądać przyszłość. Zwycięstwa naszego monarchy rozszerzają jego sławę i wielkości już nadchodzi pora, kiedy połączeni Słowianie dawną ową odzyskując potęgę, zwrócą im właściwe miejsce”⁴⁷.

Stwierdzenie reprezentatywności powyższego przekazu byłoby możliwe po przeprowadzeniu szeregu kwerend w zbiorach niewydanych drukiem kazań XIX-wiecznych⁴⁸.

Drugi biegun postaw reprezentuje Karol Skórkowski, biskup krakowski, w którego listach z okresu powstania listopadowego, rozsyłanych przez konsystorz do wszystkich kapłanów w diecezji, spotykamy się z leżącą na drugim biegunie postawą wpisującą religię w system symboliczny narodu – rozumianego tu jeszcze, jako szlachecki naród polityczny. Wypowiedź Skórkowskiego nawiązuje też do Woroniczowej idei Opatrzności i „przymierza” narodu polskiego z Bogiem:

„[...] religia święta Jezusa Chrystusa była zawsze bóstwem, żywiołem i duszą prawego Polaka, a gorliwość o jej wzrost i szacunek, drugim jego jestestwem [...] dusze prawdziwie Polskie, nie mogą jak tylko

⁴⁵ Biblioteka i Archiwum Seminarium Diecezjalnego w Sandomierzu [dalej BASDS], sygn. C341, Kazania ks. Stanisława Puławskiego SJ, [z biblioteki ks. pijarów w Radomiu, z lat 1829-30], kazanie z 8 XI 1829, k. 45 (rps).

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże, k. 47.

⁴⁸ *Kazania patriotyczne*, w: *Kazania w kulturze polskiej. Edycje kolekcji tematycznych*, red. K. Panuś, t. 7, red. K. Panuś, M. Skwara, Kraków 2019, cz. 2. Stulecia XIX-XXI, s. 521-578. Opublikowane tu zostało jedno kazanie wyedytowane już w *Pismach wybranych*, Woronicza, oraz jedno Tadeusza Choromańskiego.

najswobodniejszej pragnąć dla niej przyszłości. [...] Stał niegdyś Polak na szczycie zamożności, potęgi i znaczenia, ale było to podówczas, kiedy dochowywał wiernie przymierza z Bogiem Ojców swoich zawartego; kiedy wszystkie przedsięwzięcia swoje od Niego zaczynał, i ku Jego kierował chwale...⁴⁹.

Jak więc widać z przytoczonych cytatów, spektrum poglądów politycznych było szerokie – od takich, które reprezentowali Puławski i Ledóchowski, po te, które widzimy u zaangażowanego Skórkowskiego. Zawsze jednak są to poglądy na naród, skojarzone z silnie akcentowanym pierwiastkiem religijnym. Księża zaangażowanych w okresie, który tu omawiamy, a więc np. związanych z powstaniem styczniowym, księża konspiracyjnych było ok. 14% w stosunku do ogółu uczestników. Nie widzieli oni w udziale w ruchu przekroczenia zakazów papieskich, a jako kapelani, czy nawet z bronią w ręku, traktowali swą obecność w wydarzeniach lat 1861-1864 na równi z obowiązkiem patriotycznym⁵⁰.

Ciekawe z punktu widzenia historii religijności i tożsamości, są źródła zawierające „odповідź zwrotną”, odzew wiernych na szerzone idee, czy to w kazaniach, czy na misjach. Jako przykład można zacytować rękopiśmienną książkę do nabożeństwa z dopiskami o charakterze religijno-patriotycznym, oddającą osobistą religijność autora i zapewne jej posiadacza. Nosi ona tytuł „Pismo jak się powinni prawdziwi katolicy religijni chrześcijanie zachowywać”⁵¹. Autor i użytkownik tego rękopisu, choć ma się za grzesznego i ułomnego, stworzył przekaz dla

⁴⁹ E. Niebelski, *Patriotyczne listy biskupa Karola Skórkowskiego z czasów powstania 1830-1831*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F. Historia, *Losy Polaków wśród swoich i obcych*, Lublin 2005, s. 49. List z 10 XII 1830.

⁵⁰ H. Dylągowa, *Kościół rzymskokatolicki w okresie międzypowstaniowym*, [w:] *Ojczyzna i wolność...*, s. 128-130; zob. J. Berghauzen, *Ruch patriotyczny w Królestwie Polskim 1833-1850*, Warszawa 1974, s. 308-309; S. Węgrzynowicz, *Patrioci i zdrajcy. Społeczeństwo Królestwa Polskiego wobec nikolajowskiej polityki Rosji w latach 1846-1856*, Kraków 2014, s. 266-268. Władze carskie uważały duchownych za nieprzychylnych rządowi buntowników. Sporządzały ich imienne listy. Listy prowadził Hotel Lambert, z tym że, chodziło o duchownych „znanych z patriotycznych poświęceń i światła”, a których postawa może być użyteczna dla sprawy narodowej.

⁵¹ BASDS, sygn. A233: „Pismo jak się powinni prawdziwi katolicy religijni chrześcijanie zachowywać wydane przez Pana Ignacego Wierzbickiego, dziedzica wsi Dębe”, b.d. [ok. poł. I. 30-tych XIX w.], (rps), k. 2-54. Wbrew oświadczeniu w tytule, jest to rękopis, sporządzony jedną ręką.

„ludzi, bliźnich ułomnych, grzesznych, prawdziwie katolików i chrześcijan”⁵². Rękopis ten zawiera spis modlitw i pieśni, np. o Bożej Opatrzności, pieśni na różne okoliczności, modlitwy do Pana Jezusa, Matki Bożej, litaniię do św. Rocha i wiersze religijne. Układ i staranna forma mogą świadczyć, że używano tego dokumentu życia społecznego do edukacji otoczenia pobożnego dziedzica.

Przejawy przywiązania do tradycji religijnej i osobistej pobożności mogły być wystawiane na niejedną próbę w latach 40. i 50. XIX w., w związku ze zjawiskiem emancypacji, ruchami socjalnymi (spisek ks. Piotra Ściegiennego) oraz naciskami ze strony państw zaborczych (likwidacja unii w Cesarstwie Rosyjskim). Ścisła cenzura zagraniczna sprawiała, że swobodne podejmowanie tematu tożsamości religijnej wspólnoty narodowej mogło mieć miejsce jedynie na emigracji lub przy okazji rozważań historycznych czy poświęconych innym nacjom. Jednym z wielu przykładów włączających chrześcijaństwo w rozważania o narodowości i postępu zarazem było dziełko Józefa Ordęgi (1802-1879), doktora filozofii, powstańca listopadowego i członka Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Inspirowany myślą publicysty francuskiego Philippe’a Bucheza, pisał o Polakach, jako o narodzie, który, obok Francuzów, poświęcił się urzeczywistnianiu „Słowa Bożego”, czyli realizacji celu ludzkości, wyznaczonego przez Opatrzność. Ordęga porównywał Polskę z Francją, a obie nazywał emanacjami katolicyzmu. Nie język i obyczaje, nie jedność pochodzenia, ale myśl i świadomość wspólnego celu miały spajać naród. Za taką więź w stosunku do Polski uważał religię⁵³. Celem pojawienia się państwowości polskiej było dlań głoszenie Ewangelii, zaś celem narodowym Polski miał być katolicyzm⁵⁴. Upadek Rzeczypospolitej interpretował jako skutek zaniku pierwiastka żywotnego, jakim być miała realizacja „ducha chrześcijańskiego”, za którym szły wolność, równość i braterstwo bez różnicy dla wszystkich Polaków. Rolę władcy postrzegał zaś jako wyrzeczenie się siebie samego. Dodawał też, że władza w Polsce nie powinna być władzą dziedziczną. Autor gloryfikował chrześcijaństwo, szczególnie katolicyzm, widząc w nim źródło rzeczywistej republikańskiej równości

⁵² Tamże, k. 3.

⁵³ J. Ordęga, *O narodowości polskiej z punktu widzenia katolicyzmu i postępu*, Paryż 1840, s. 68.

⁵⁴ Tamże, s. 89.

i braterstwa. Ordęga zgłaszał postulat objęcia przywództwa nad ludzkością przez papieża i stworzenia teokratycznego światowego rządu. Wskazywał na tkwiący w społeczeństwie polskim potencjał (dwanaście milionów „gorliwych katolików”) – to ów „religijny lud”, który miał być arbitrem w kwestii „wiary narodowej”⁵⁵.

Dziełko Ordęgi komentowano na łamach emigracyjnej prasy. Polemista kryjący się pod kryptonimem A. S. odrzucał tezę programową, jak i oparcie na papieństwie. Oponent ów wnosił o umiarkowane, wolne od skrajności funkcjonowanie religii w społeczeństwie, podkreślając wielki wpływ Kościoła na historię Polski⁵⁶. Zaś zwolennik Ordęgi Alfred Szczepański (1840-1909), publicysta i prozaik z zaboru austriackiego zauważył, że myśliciel był nie tylko pod intelektualnym i duchowym urokiem też Bucheza i Armanda Carrela, ale i wcześniejszych myślicieli – ks. Roberta F. de Lamenaïs, ks. Jean-Baptiste-Henri Lacordaire’a. Ich wpływy sprawiły, że Ordęga zawiązał na emigracji organizację skupiającą młodzież, co tak charakteryzował Szczepański:

„Osobny odcień republikańsko-demokratyczny, głównie z młodzieży, odcień o religijnem namaszczeniu, ze znamię ewangelicznym, z programem republikańskim, demokratycznym, ale szukającym uświęcenia dla siebie i dla przeznaczeń Polski w religii, w katolicyzmie, ale pojmowanym według ewangelicznej prostoty, która szuka w dziejach wcielenia prawd Bożych i z nich dedukuje postulata społeczne i polityczne, nabierające przez to cechy dogmatycznej i namaszczenia”⁵⁷.

⁵⁵ Tamże, s. 92-93: „[...] katolicyzm jest źródłem – że on bez wyjątku wszystkie początkował – że jemuśmy tylko winni wyobrażenie braterstwa i rzeczywistej równości, i że do zrealizowania takowych tylko ludzkość doprowadzić może. [...] katolicyzm jest celem narodowym społeczeństwa polskiego - że on je stworzył, on ożywił, i że on je tylko do życia jeszcze przywołać może. [...] Mianoż by się obawiać księży? A wszakże ci jeżeli są prawdziwymi sługami Jezusa Chrystusa, to zwiększając szeregi przyjaciół naszych, korzyść nam owszem przyniosą. Jeżeli zaś przeciwnie, chcieli tylko używać religii za narzędzie do zaspokojenia swego egoizmu, to wyjaśniając rzeczywiste prawdy ewangelji, zdarlibyśmy im maskę, którąby się pokrywali, i odjęlibyśmy wszelką możność opierania się najświętszej prawdzie!”

⁵⁶ A. S., [red.] *O narodowości polskiej z punktu widzenia katolicyzmu i postępu, przez Józefa Ordęgę*, „Młoda Polska”, 1840, nr 10 z 1 IV. Krytyk Ordęgi wskazywał na katolicyzm jako „zaszczytnie przewodniczący” przeszłości narodu, jednak kategorycznie sprzeciwiał się naginaniu zasad chrześcijaństwa do usprawiedliwiania tez wolnościowych i antymonarchicznych.

⁵⁷ A. S z c z e p a ń s k i, *Józef Ordęga (1802-1879). Wspomnienie historyczne*, Poznań 1879, s. 10.

Pogląd Ordęgi na temat genezy początków państwa polskiego, stwierdzający, jakoby nie mogło ono powstać, dopóki nie przyszło na te ziemie chrześcijaństwo, antycypował spójnię państwowości polskiej z chrześcijaństwem w mentalności odbiorców żyjących na przełomie 2. poł. XIX w. Nadmienić wszak należy, że ówczesnie rozważania nad etnogenezą i korzeniami państwowości snuto w oparciu nie o badania archeologiczne (tych ostatnich prawie nie prowadzono), ale w oparciu o badania językowe, dociekania z zakresu filozofii, historii i religii⁵⁸. O pozytywnym wydzwiku przesłania i działalności Ordęgi wspomniiał Szczepański przy okazji pogrzebu wizjonera, stwierdzając, że część jego prorocत्व już się urzeczywistniła⁵⁹. Za popularnością myśli Ordęgi przemawia odnotowanie jego pracy wśród lektur Agatona Gillera, reprezentującego stronnictwo „białych” w Rządzie Narodowym okresu powstania styczniowego⁶⁰.

Pewnym kontekstem dla rozumienia przez ludzi XIX w. związku polskości z katolicyzmem są wypowiedzi z okazji prawie nie zauważonej rocznicy 900-lecia chrztu Polski. Zapomniany poeta z zaboru austriackiego, ks. Stefan Rawicz pisał o ścisłym związku katolicyzmu z polskością oraz jego wpływie na instytucje państwowe i społeczne. Jego głos jest tym cenniejszy, że nie był on postacią pierwszoplanową, a więc reprezentuje być może milczącą źródłowo większość. Rawicz pisał, że Kościół ustalił podwaliny państwa polskiego, nadał mu ducha. Oba zaś, państwo szlacheckie i Kościół, zbliżyły się do pewnego punktu

⁵⁸ J. Ordęga, *dz. cyt.*, s. 74: „Naród bowiem, jak wiemy, jest uosobieniem myśli jaką spełnia w Ludzkości – Polska zatem, jako uosobienie nowej myśli, którą Jezus Chrystus wskazał człowieczeństwu do zrealizowania, nie mogła istnieć jak dopiero z przyjęciem i wcieleniem jej w siebie – Istniała przed rokiem 965 jako Sławiańszczyzna, jako uosobienie myśli świata starego, sprzecznej zupełnie z nowo objawioną – lecz nie istniała i istnieć nie mogła, raz jeszcze powtarzamy, jako Polska wyobrażająca myśl, która właśnie przyniosła śmierć dla tamtej – jednym słowem nie istniała Polska, której było i jest powołaniem burzyć i niweczyć świat stary, opierający się na rassach, nierówności, i niewoli, jakiego właśnie Sławiańszczyzna była wyrazem – a na jego gruzach, rozwijać myśl nową, myśl prawdziwej równości, i powszechnego braterstwa”.

⁵⁹ A. Szczepański, *dz. cyt.*, s. 24: „Co zwano mrzonką, utopią humanitarną, pragnieniem niedoścignionego ideału, wówczas to spełniło się już w znacznej części: – oto lud polski usamowolniony, rośnie oświata, oto dziś właśnie orszak nasz żałobny przechodził około wiecu, który lud polski odbywa. Spełniła się ta mrzonka demokratyczna i inne się spełnią”.

⁶⁰ Biblioteka Narodowa, Archiwum Aleksandra Czołowskiego, mf. 48242, Giller Agaton, II, „Noty i wypiski z gazet i różnych pism dla mego użytku: Rapperswil 1879”.

w ich rozwoju, w którym – jak konkludował – w wyniku osłabienia wiary, weszły w fazę kryzysu. Kościół ów kryzys przetrwał – zdaniem Rawicza, państwo zaś NIE! Negatywna opinia tego autora o czasach stanisławowskich, powieliała ówczesnie popularny sąd, że był to raczej czas zapaści moralnej, niż odrodzenia w upadku. Obywatele żyjący dla własnej, li tylko, korzyści nie ocalili państwa. Rawicz tłumaczył naciskiem Rosji prześladowania polskość, zrośniętej z katolicyzmem. Klęska powstania styczniowego uczyniła tożsamość polską nieodłączną – zdaniem autora – od katolicyzmu:

„[...] taka jest tożsamość dziś, już nie podobieństwo losów Kościoła i narodu czyli Polski, że śmiało naród ten kapłańskim w kościele nazwać można. Dziś między Kościołem i Polską role są pomieniane”⁶¹.

Wypowiedzi Ordegi i Rawicza dzieli dwadzieścia sześć lat. W ciągu tego okresu przynależność religijna stawała się jedną z niewielu ocalonych wartości wspólnych.

Ambona i konfesjonał były nie uzupełnieniem systemu edukacji, ale osobnym, ważnym nurtem, zwłaszcza wobec warstw niższych o słabym poziomie wykształcenia w społeczeństwie poddanym edukacyjnej presji przez zaborców. Pewną rolę odgrywało samokształcenie lub inspiracje środowiskowe, wybory lekturowe, inicjatywy czytelnicze, także z zakresu czytelnictwa dzieł religijnych i ich wpływ na mentalność. Nie jest to jeszcze zjawisko całościowo przebadane dla 1. poł. XIX w., może również dlatego, że wymaga wysiłków interdyscyplinarnych. Witalność tradycji religijnej w mentalności epoki poprzedniej potwierdzają różne źródła. Posłużę się przykładem z roku 1824. Obwoźnemu handlarzowi rozprowadzającemu towar nielegalnie po Warszawie, skonfiskowano ok. dwieście pięćdziesiąt egzemplarzy różnych dzieł. Z tej liczby tylko jedna pozycja odnosiła się do spraw gospodarstwa, dwie – to elementarze. 98% oferty były to książki religijne⁶², w dodatku pozycje

⁶¹ S. Rawicz, *O kościoły w Polsce. (Szkie)*, „Kalendarz dla Rodzin Katolickich na rok 1866”, Kraków, s. 13.

⁶² Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół: Centralne Władze Wyznaniowe, sygn. 1460, k. 14 Specyfikacja książek zabranych przez Inspektora Policji Wydziału Miasta Warszawy. Trudno ustalić dziś wszystkie tytuły. Były tam jednak sporo egzemplarzy dzieła pt. *Synogarlica* – 178, *Codziennie nabożeństwo* – 58 egzemplarzy, *Złoty Ołtarz* – 47 egzemplarzy, 23 dzieła o tytule *Krucyfik* – 23, *Kantyczki* – 32, Wybór różnych pism ojców kościoła – 19 sztuk, także *Mszalów* oraz pięć egzemplarzy *Żywotu Pana*

pochodzące z XVIII w. Trudno przypuszczać, żeby handlarz narażał się na straty i rozprowadzał towar niezbywalny.

Choć stabilne miejsce książki religijnej w lekturze 1 poł. XIX w. można przyjąć za pewnik, nie ulega wątpliwości, że obok druków trzeba uwzględniać rękopis (o czym wyżej) i wypisy z literatury religijnej i dewocyjnej⁶³. Były one obecne nawet w niewielkich księgozbiorach prywatnych. Jednakże często zostawały zacytane, a ich brak np. w spisach i testamentach znacząco deformuje obraz przeszłości czytelniczej⁶⁴. Obecność kazań drukowanych i rękopiśmiennych oraz materiałów szkolnych ze skasowanych szkół jezuickich w księgozbiorach prywatnych otwiera perspektywę uzupełniania wiedzy o środkach kształtujących mentalność wiernych jeszcze długo po kasacie tego zakonu⁶⁵. Eksploracja tych źródeł daje ciekawy wgląd w stan

Jezusa. Wymieniona tu jako pierwsza pozycja to prawdopodobnie popularny w XVIII i XIX w. modlitewnik franciszkanina-reformaty Elekta Owaniszewskiego (1678-1741) pt. *Głos synogarlicy na pustyni świata tego jęczącej, to jest nabożne duszy chrześcijańskiej rozmyślenia, do Pana Boga, Oblubieńca Wiecznego wdychania y w chrześcijańskiej doskonałości czwiczienia*, wyd. I. Lwów 1735, mający potem aż 17 wydań, w tym dużo anonimowych, ostatnie w Chełmnie w 1888 r. Ponadto występuje *Złoty ołtarz wonnego kadzenia przed Słolica Bożą, to jest modlitwy rozmaite, Kościołowi świętemu zwyczajne, które Duch gorący Panu Bogu na wonność słodkości chwały Jego ofiarować może*, to zmodernizowana wersja modlitewnika z 1721 r., wydana przez Bazylianów w Supraślu (II wyd. 1795), bardzo popularnego na ziemiach polskich, nawet w XIX w. Zob. W. Tomaszewska CR, *Modlitwy do Bożej Opatrzności. O świętej i osobliwej” Bożej Opatrzności w modlitewniku Złoty Ołtarz z 1721 roku*. <http://www.fidesratio.org.pl/files/plikipdf/tomaszewska3.pdf>. (data 24.11.2019) Wedle przytoczonych w tym tekście przykładów, było to dzieło popularne wśród elity ziemskiej, zabierane na Sybir i na tułaczkę emigracyjną, kształtujące religijność porozbiorową.

⁶³ Archiwum Paulinów na Jasnej Górze, sygn. III.197, „Zbiór modlitw wypisany i ułożony przez W. Lewicką w Pankach, 1837”; tamże, sygn. III-646 „Zbiór modlitw dla pobożnych chrześcijan”.

⁶⁴ Biblioteka Czartoryskich (Kraków) [dalej BC], sygn. 3300, [nlb.] „Katalog nieustalonej biblioteki prywatnej oraz «Jeografia X. Śląskiego, części prowincji pruskiej Śląska», z początku XIX”, od poz. 186”: Zawiera nst. działy: teologia i historia Kościelna, teologia dogmatyczna, polemiczna, pisma ascetyczne, homiletyka czyli kazania – z tym, że niektóre pozycje dotyczące Pisma Św. i np. przekładu *Psalterza* znalazły się w tym katalogu w dziale „Poezja liryczna”.

⁶⁵ BC, sygn. 3263, „Katalog książek u różnych obywateli Powiatu Sieradzkiego znajdujących się”, k. 7. W bibliotece Józefa Grodzickiego, Prezesa Rady Departamentu Siedleckiego, zmarłego 1812, znajdowały się, obok Działu „Nabożne i Duchowne”, rękopisy szkolne szkoły jezuickiej w Kaliszu; tamże, k. 47 Książki po Cyprianie Karskim, kwiecień 1817 r.

świadomości religijnej poprzez analizę repertuaru czytelniczego (zaznaczanie kontekstu faktów)⁶⁶.

W okresie nowożytnym niska świadomość religijna i niezajomość prawd wiary wśród chłopów w końcu XVIII w. były często odnotowywane⁶⁷. Co się więc zmieniło w 1. połowie stulecia następnego? Przyjąć można, że wówczas nieczytająca lub słabo czytająca większość katolicka, która tylko o niektórych sprawach słyszała w trakcie kazań i tylko niektóre elementy przekazu kulturowego elit czy przekazu z ambony absorbowała, w religijności widziała główny czynnik samookreślający świadomość i przynależność grupową oraz lokalną, zwłaszcza wobec obcości językowej i wyznaniowej urzędników państw zaborczych. Z kolei recepcja treści kazań, choćby najpłomienniej wygłoszonych i najstaranniej przygotowanych, była bardzo ograniczona, co zauważył ks. Olszewski, wskazując na – z jednej strony – masowość udziału w praktykach warstw niższych, miejskich i wiejskich, z drugiej na – brak znajomości przez nie prawd wiary. Przywoływał sprawozdania wizytatorów parafii z Podlasia i Kielecczyzny, w których czytamy m.in.: „lud nie ma żadnej świadomości, nie umie pacierza, nie rozumie prawd wiary”, a z 1869 r. – „lud zostaje w głębokiej ciemności”⁶⁸. Niemniej jednak, praktyki religijne były masowe, a nawet za ich opuszczanie wspólnota wiejska wywierać mogła na absentujących się od nich pewien nacisk⁶⁹. Znaczenie milczącej, ale słabo lub wcale nieczytającej większości, czasem będącej czytelnikiem biernym nie kłóci się z intensywnością życia religijnego tej większości. Niezajomość prawd wiary nie wyklucza przywiązania do niej, jako do jedyne go wyróżnika przynależności

⁶⁶ Tamże, k. 9: Książki po Adamie Czarniku, 1813, zawiera m.in. książki maryjne; k. 43: „Katalog książek po Antonim Masłowskim, Sędzi Pokoju P. Radomyskiego, dóbr Chorzenic, Żłobnicy oraz Masłowic dziedzicu, pozostałych w Chorzenicach, spisany w czasie Inwentarza p. Papa w dniu 5 do 18 lutego 1814 układanego (zawiera m.in. brewiarz)”.

⁶⁷ S. Lita k, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, [w:] *Dzieje chrześcijaństwa Polski i Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, t. II: *Wiek XVI-XVIII*, red. J. Kł o c z o w s k i, Lublin 2004, s. 391.

⁶⁸ D. O l s z e w s k i, *Świadomość wspólnoty religijnej i jej społeczne uwarunkowania w Kościele Polskim XIX w.*, „*Studia Theologica Varsaviensia*”, R. 12, 1974, nr 1, s. 230-240. Autor wskazał na stopniowe zanikanie świadomości wspólnoty kościelnej wśród urzędników i robotników w większych miastach już w I poł. XIX w.

⁶⁹ A. B a r a ń s k a, *Kościół i przemiany...*, s. 36; D. Z i m o ń, *Uczestnictwo wiernych we mszy świętej na ziemiach polskich w XIX wieku w świetle modlitewników i podręczników liturgicznych*, Katowice 2008, s. 39.

do wspólnoty lokalnej. System wartości ogółu (chłopstwa) ukazał przyszły arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński, jako uczestnik wypadków Wiosny Ludów w Wielkopolsce. Zaobserwował, że chłopci szli chętnie do walki, ale walczyli bardziej pod sztandarem swobód katolicyzmu, niż narodowości:

„Duchem zaś tym, co ożywiał całą masę ludowego powstania był duch gorącej wiary i niezłomnego przywiązania do Kościoła. Cały patriotyzm włościan skupiał się na tych dwóch pojęciach: Polak – to katolik, Niemiec – to luter; lutrzy prześladowają Kościół – a więc precz z Niemcami! Pojęcia niepodległości politycznej, a tym bardziej potęgi narodowej i sławy były im zupełnie obce, o społecznych zaś przewrotach ani się im marzyło”⁷⁰.

Feliński odnotował ponadto, że chłopci sami intonowali obowiązkowe pieśni i modlitwy przy kaplicach i krzyżach⁷¹. Nie dziwi refleksja przyszłego biskupa o sporym dystansie między motywacjami ludu a motywacjami członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego do wzięcia udziału w walce. Wzajemne zaufanie budowało się wszakże w oparciu o wspólne przeżycia. W połowie XIX w., ale zwłaszcza u jego schyłku ten przekaz budowany przez duchownych, głównie w Wielkopolsce poprzez czytelnictwo ludowe sprzyjał kształtowaniu się świadomości narodowej, np. dzięki popularnym formom powiastek i gawęd. W końcu tego stulecia był on już dobrze zadomowiony w świadomości ogółu mieszkańców⁷².

⁷⁰ Z. S. F e l i ń s k i, *Pamiętniki*, oprac. E. K o z ł o w s k i, Warszawa 1986, s. 336.

⁷¹ Tamże, s. 337. Członkowie TDP z tego oddziału ulegli presji większości: „Dwaj owi demokraci [...] nie smakując w pobożnych pieśniach, a pragnąc raczej obudzić w ludzie patriotyczne uczucia zaintonowali «Jeszcze Polska nie zginęła», w czym szlachta im dopomogła, ale ani jeden głos z ludu nie połączył się z nimi, tak że nie ponowili próby. Gdy zaś we wsi jakiejś cały oddział padł na kolana dokoła stojącej na wygonie figury Zbawiciela, nasi zaś demokraci sami jedni nie przyklękli, lud począł patrzeć na nich tak groźnie, że kolana im mimo woli się ugięły. Dla mnie była to wielkiej doniosłości nauka, ujrzałem tu bowiem w praktyce z jednej strony, jak owi trybuni ludowych swobód nie rozumieją naszego ludu i nic z nim wspólnego nie mają [...] Póki tego usposobienia ludu naszego patrioci nie uczczą i sami się nim nie przejmą, póty sprawa narodowa nie znajdzie stałego gruntu pod nogami”.

⁷² Np. były powstaniec styczniowy ks. dr Władysław Chotkowski (1843-1926), najpierw w Wielkopolsce, potem w zaborze austriackim, związany z Uniwersytetem Jagiellońskim, piszący w „Przyjacielu Ludu” w latach 70. XIX w. Trzeba wymienić Wielkopolanina ks. Józefa Kłosa (zm. 1938), współtwórcę księgarni św. Wojciecha

Inne wreszcie czynniki inne niż tylko kaznodziejstwo, lektury, wykształcenie wiernych i poziom zaangażowania duchownych wpłynęły na wzmocnienie poczucia narodowego w oparciu o tożsamość wyznaniową. Takim czynnikiem była zmiana bazy społecznej, z której rekrutowali się księża, datująca się już od rozbiorów. Dzieci ziemian z rzadka tylko wybierały suknię duchowną, a potomstwo drobnej szlachty szukało zajęć w zawodach inteligenckich, biurach czy na kolei. Księża pochodzący z warstwy chłopskiej i mieszczaństwa odwoływali się do swego zaplecza o wiele skuteczniej, niż choćby najgorliwsi, lecz o szlacheckich korzeniach proboszczowie, pod względem mentalności i aspiracji różni od swych parafian. Ci zaś w większości w 1. połowie XIX w. opisywali świat wokół pojęć: szlachta – lud, panowie – chłopci, czy wreszcie Polaki i tutejsi (Galicjaki, Kociewiaki, Mazury, Poleszuki).

Nawet jeśli lud słabo rozumiał znaczenie obrzędów i nauczania, to ołtarz i ambona w 1. poł. XIX w., niejako mimochodem wprowadzały pojęcia „korona polskiej”, „Korony Królestwa Polskiego”, „ojczyzny” oraz upamiętniały imiona władców i ważnych postaci z historii (Kazimierza Wielkiego, królowej Jadwigi Andegaweńskiej, Jana III Sobieskiego). Łączyło to sferę religijności, wyrażającą się w udziale w nabożeństwach paraliturgicznych i rocznicowych czy pielgrzymkach, ze świadomością narodową i tradycjonalistyczną. W tym wypadku ten silny węzeł był jedynym z trzech – obok języka (na którego rugowanie trwał permanentny nacisk) i niektórych sfer obyczajowości, łączącymi masy katolickiego chłopstwa i drobnomieszczaństwa ze zgasłym państwem, poprzez język i tradycję polską, zwłaszcza w zaborze rosyjskim⁷³. Tej świadomości XIX-wiecznej nie tyle nadawano nowy kształt, bo zwykle odwoływano do dawnych wzorców, ale raczej przekaz zaczął docierać do niepiśmiennego odbiorcy, czyli ludu – jak choćby

i działacza Akcji Katolickiej. W jego *Gawędach Janka Obłeciświata*, publikowanych na łamach „Przewodnika Katolickiego” u progu nowego stulecia, kreował świat wartości połączonych z solidaryzmem społecznym i tradycją. Zob. J. Wałkuszyński, *By polskość i wiarę utwierdzić w narodzie, czyli o gawędach ks. Józefa Kłosa i ich literackim autorze*, [w:] *Non cesso gratias agere deo et hominibus. Prace ofiarowane Ojcu dr. Anzelmowi Januszowi Szeińce OFM z okazji Złotego Jubileuszu Kapłaństwa i ponad 50-lecia pracy historyczno-pisarskiej*, red. W. M. Michalczyk OFM i C. M. Paczkowski OFM, Kraków-Warszawa 2013, s. 389.

⁷³ Z. Zieliński, *Język i obyczaj...*, s. 75.

w przygotowaniu rocznicowych obchodów koronacji obrazu Jasnogórskiego przez bpa krakowskiego J. P. Woronicza, dobierającego starannie współpracowników. Jeden z nich, kanonik krakowski Paweł Dobiecki w 1817 r.⁷⁴ nawiązywał do „starodawnej pobożności Polaków” wpisując się w ów religijno-tradycjonalistyczny nurt⁷⁵. Woronicz w kaznodziejstwie i polityce historycznej ukazywał związek społeczeństwa z Kościołem, stosując powszechnie znane figury retoryczne i motywy teologiczne, jak: kara za grzech, pokuta, łagodzenie gniewu Opatrzności, opieka Boga dla narodu rozumianego jako pobożny lud (prowidencjalizm).

Koncepcja nadprzyrodzonego finalizmu, szczególnie obecna w kazaniach, jako ujęcie życia zbiorowości, skierowane ku określonemu celowi, miała swą genezę w Biblii i poezji polskiego baroku. Najważniejsza – przenikająca już cały wiek XIX – myśl, a zapoczątkowana przez Woronicza, sprowadza się do idei, że naród nie równa się państwu, ale jest bytem poza państwem. Ponadto, we wpływie myśli Woronicza określonego kapłanem-poetą i polskim Jeremiaszem, podkreśla się nacisk na znaczenie wartości duchowych, które w dyskusji o narodzie zdecydowanie dominowały nad innymi, które nie mogły być obecne (był geopolityczny, siła polityczna, gospodarcza czy militarna). Koncepcja przynierza z Bogiem, rozwijana przez Woronicza, polegała na akcentowaniu świadomego pozostawiania w obrębie Kościoła, trwaniu jako wspólnota wiernych na danym obszarze historycznie uwierzytelnionego chrześcijaństwa w obrządku katolickim. Tym samym, miłość ku ojczyźnie równała się wierności Bogu. Badacz kaznodziejstwa Woronicza, Marian Brzozowski określił ten fenomen ideą tzw. cudu narodowego⁷⁶. Polegać on miał na przygotowaniu romantyzmu, zwłaszcza dzięki conceptowi przemiany idei posłannictwa.

⁷⁴ BJ, sygn. 2809, t. V, Opisanie stuletniego obchodu Koronacyi Obrazu częstochowskiego d.[nia] 16 września 1817.

⁷⁵ *Kazanie na stoletnią pamiątkę Koronacyi Obrazu na Jasney Górze Bogarodzicy, przez X. Mateusza Dobieckiego Filozofii i Praw Doktora, Kanclerza Katedralnego Krakowskiego posłom Reprezentantom Rzeczypospolitej Krajowskiej na sejm R. 1817 ofiarowane miane Roku 1817 8 września, Kraków 1817*, s. 22. [druk z Biblioteki Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie].

⁷⁶ M. Brzozowski, *Problem narodu w kaznodziejstwie arcybiskupa Jana Pawła Woronicza (1797-1829)*, [w:] *Religijno-kościelne aspekty historii rodu Czartoryskich. Puławy. Materiały z konferencji 26-7 X 1989*, oprac. E. Nowocień, A. Wołk, Puławy 2005, s. 43-44.

W dawniejszej literaturze uważano⁷⁷, że powiązanie katolicyzmu z polskością było wynikiem konieczności formowania życia duchowego, społecznego i narodowego przez kapłanów wobec zaniku życia politycznego, mniej uwagi poświęcając innym możliwym interpretacjom, takim jak ewolucja katolicyzmu w odniesieniu do słowianofilstwa i mesjanizmu, co dało się udowodnić w przypadku studiów nad wpływem Woronicza. Przytoczone przykłady źródłowe świadczą, że obie koncepcje mogły się nawzajem uzupełniać i prowadzić do fuzji tożsamościowo-religijnej, a nawet pogłębiać ją i rozwijać w przypadku osób z warstw wyższych.

W porównawczych wnioskach Dariusza Pniewskiego nad mesjanizmami i ideami chrystocentrycznymi w Europie czytamy, że katolicyzm użyczył idei przejścia od chrześcijaństwa do tzw. „religii Chrystusowej”, polegającej na transfiguracji etosu męczeńskiego w figurze Chrystusa, cierpiącego w Ogrójcu oraz na Krzyżu, aż wreszcie powstałego z martwych. Mesjanizm – pisze Pniewski – z punktu widzenia narodu polskiego „stał się alternatywą wobec rzeczywistości, wyobrażoną strukturą”⁷⁸, służącą – z czym niewątpliwie należy się zgodzić – jako schronienie dla wartości konstytutywnych dla wspólnoty. Pod podobnymi symbolicznymi personifikacjami chrystologicznymi widzieli siebie Irlandczycy i Hiszpanie. Mesjanizm występował w piśmiennictwie francuskim, nie był więc polską specyfiką. W Polsce ważne były natomiast cechy kompensacyjne tego nurtu – Polska jako Chrystus cierpiący. Akcenty te widać już w okresie powstania 1830 r. Z kolei kilka lat później, w jednym z wykładów Mickiewicz stwierdzał: „U nas każde wybitne dzieło literackie jest zarazem dziełem religijnym i politycznym”. „Lud słowiański przyjął religię chrześcijańską gromadnie: został do niej przygotowany długimi nieszczęściami. Pojął on miłość, rezygnację, poświęcenie, cały stał się mnichem z zakonów żebraczych.

⁷⁷ R. Bender, *Katolicka myśl i działalność społeczna w Polsce w XIX i XX wieku (stan badań)*, [w:] *Z dziejów katolicyzmu społecznego*, t. 1, red. R. Bender, S. Gajewski, Z. Skrobicki, Lublin 1987, s. 17; B. Skarga, *Praca organiczna a filozofia narodowa i konserwatywna katolicka przez 1864 r.*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, t. VIII, 1962, s. 175-214.

⁷⁸ D. Pniewski, *Przywłaszczenie i strata. Romantyczne transfiguracje Jezusa*, Toruń 2014, s. 155. Pominę obszerny temat mesjanizmu z uwagi na jego olbrzymią bibliografię. Warto jednak wspomnieć, że autor ujął temat bardzo szeroko i porównawczo, wykorzystując literaturę francuską, angielską, niemiecką i włoską.

Posiada wszystkie cnoty właściwe mnichowi, a przecież nie uratowały go one ani od podboju obcego, ani od jarzma domowego” – dodawał w innym miejscu tego wykładu wieszcz⁷⁹.

Próba zrozumienia niepowodzenia politycznego, a zarazem reformatorsko-niepodległościowego sprzed końca XVIII w. i epopei napoleońskiej, analizowanej w kategoriach oceny zamiarów, jako swoistej utopii przywiodły do konstatacji: jeśli program realny okazuje się utopią, niemożliwą do spełnienia, to program mistyczny, a więc mesjanistyczny i przemiana duchowa może przejąć rolę programu realnego. Oznaczało to takie definiowanie kultury narodowej, w którym katolicyzm był konstytutywnym jej elementem (co wcale nie wykluczało różnowierców ze wspólnoty). Istotną rolę odegrał też solidarystyczny nurt ultramontański, zwłaszcza po roku 1864⁸⁰. Nie tylko dawna „mitologia narodowa” Polski katolickiej jako przedmurza chrześcijaństwa, nie tylko poezja profetyczna utrwały fenomen spójni polskości z katolickością, ale i ludowe wyobrażenia o tym co rodzime i religijne, przepowiednie i prorocтва, wymagające jeszcze zbadania pod tym kątem.

Zjawiska z 1 poł. stulecia XIX, jeżeli chodzi o opisywany problem, były już tak mocno zakorzenione, że wpływ duchowieństwa, jako krzewiciela religijności katolickiej, na tworzenie więzi narodowo-wyznaniowej poprzez pracę organiczną w społeczeństwie u schyłku XIX w. był oczywisty dla obserwatora z zewnątrz. Np. konsul francuski w Warszawie, Georges Bosseront d’Anglade w 1905 roku stwierdzał, że Kościół katolicki był jedyną siłą w społeczeństwie, która może zmienić istniejące status quo, czyli znieść absolutyzm w Rosji, zmierzającej do narzucenia Polsce prawosławia. Dzięki duchowieństwu „ludzie opuszczają manifestacje z czerwonym sztandarem”, organizują procesje z krzyżem i biało-czerwoną flagą. Konsul wspominał, że ten sposób działania sprawdził się już przed 1863 r.⁸¹

⁷⁹ A. Mickiewicz, *Literatury słowiańskie, Kurs IV, Wykład XI (Rzut oka wstecz na całość kursu)*, [w:] *Dzieła, Wydanie jubileuszowe*, t. XI, red. J. Maślanka, Warszawa 1998, s. 142.

⁸⁰ A. Barańska, *Kościół i przemiany...*, s. 27.

⁸¹ J. Wojda, *Duchowieństwo polskie i rok 1905 w świetle raportu konsula francuskiego d’Anglade’a*, „Teologiczne Studia Siedleckie”, R. XI, 2014, nr 11, s. 189. Konsul pisał, że Kościół zbuntował kolejne generacje „deklarując świętą wojnę przeciwko Carowi i jego urzędnikom. Język rosyjski stał się synonimem prawosławia

Czy zatem ideę narodu politycznego, odrzuconą, bo nie do utrzymania w niesprzyjających okolicznościach politycznych, zastąpiono ideą „narodu wyznaniowego”, „narodu kapłańskiego”? Czy dokonana się zamiana stereotypu „Polak-szlachcic” na inny stereotyp „Polak-katolik”? Można odpowiedzieć twierdząco – XVIII-wieczna śmierć szlacheckiego narodu politycznego, konceptu opisującego własną świadomość doprowadziła do narodzin XIX-wiecznego zjawiska „narodu religijnego”, dla którego wyznacznikiem tożsamości jest pozostawanie w obrębie wspólnoty wyznaniowej, co znajduje potwierdzenie w literaturze przedmiotu⁸².

I jeszcze uwaga metodologiczna. Według morfologicznej metody badania religijności i tożsamości Polaków w XIX w., wiedza źródłowa tworzy kontekst umożliwiający zbadanie funkcjonowania Kościoła i wiernych pod zaborami wraz z przemianami politycznymi. W takim kontekście mocniej widać przejawy tożsamości narodowej i religijnej. Przejawy te, łącząc się i wzajemnie na siebie wpływając, wykroczyły poza rozumienie katolickości jako wąsko ujmowanej konfesyjności, ale utworzyły na jej gruncie, coś, co nie jest już „kościelne”, i tylko „katolickie”, ale przez to że takie jest właśnie, jest również „narodowe”, „rodzime”, a więc tworzy system szerszych odniesień i znaczeń. Stanowi to swoistą „osobliwość” polskiej religijności.

Wobec niedostatecznej eksploracji archiwaliów i spuścizn rękopiśmiennych dotyczących postaw religijnych osób spoza elity powyższe konstatacje, odnośnie spójni polskości z katolickością w I poł. XIX w., zobowiązują do dalszych badań.

a język polski synonimem katolicyzmu. Planowana w tym obszarze rusefikacja stała się niemożliwa do zrealizowania. Historia trudności między Rosją i Polską jest w rzeczywistości historią starć między prawosławiem a katolicyzmem” – zob. tamże, s. 184. Szkoda, że w tym wyczerpującym omówieniu, nie mamy pewności, które fragmenty są dosłownym przytoczeniem słów konsula.

⁸² Z. Zieliński, *Tożsamość narodowa wyrażona w języku i obyczaju polskim obecnych w praktyce kościelnej Polski porozbiorowej*, [w:] *Od historii myśli do praktyki politycznej. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Juchnowskiemu z okazji Jubileuszu 40-lecia pracy naukowej*, red. J. R. Sielezin, R. Wiszniewski, M. Alberska, Toruń 2017, s. 206-207.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne i rękopiśmienne

- Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół: Centralne Władze Wyznaniowe, sygn. 1460, Specyfikacja książek zabranych przez Inspektora Policji Wydziału Miasta Warszawy.
- Archiwum Paulinów na Jasnej Górze, sygn. III.197, „Zbiór modlitw wypisany i ułożony przez W. Lewicką w Pankach, 1837”; tamże, sygn. III-646 „Zbiór modlitw dla pobożnych chrześcijan”.
- Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego, sygn. 210: „Zbiór listów O.O. Superiorów na Białej Rusi (1809-1815)”, kopia Listu do Brzozowskiego od J.O. X. A.G. z 29 X 1814 r. z Warszawy, Marcin Molski, rps wiersza z listopada 1814 r.: „Przy dzisiejszej w Wiedniu znowie...”, incipit.
- Biblioteka i Archiwum Seminarium Diecezjalnego w Sandomierzu, sygn. A233: „Pismo jak się powinni prawdziwi katolicy religijni chrześcijanie zachowywać wydane przez Pana Ignacego Wierzbickiego, dziedzica wsi Dębe”, b.d. [ok. poł. 1. 30-tych XIX w.]; sygn. C341, „Kazania ks. Stanisława Puławskiego SJ” [z biblioteki ks. pijarów w Radomiu, z lat 1829-30.], kazanie z 8 XI 1829 r.
- Biblioteka Czartoryskich, rps 3263, „Katalog książek u różnych obywateli Powiatu Sieradzkiego znajdujących się”; rps 3300, [nlb.] „Katalog nieustalanej biblioteki prywatnej oraz «Jeografia X. Śląskiego, części prowincji pruskiej Śląska», z początku XIX”, od poz. 186”.
- Biblioteka Jagiellońska, sygn. 1290 List Jana Mieroszewskiego do JWJX Woronicza z powodu otrzymanego biskupstwa krakowskiego; sygn. 2809 Pisma Jana Pawła Woronicza, 1, 2, t. II, V; t. V, Opisanie stoletniego obchodu Koronacyi Obrazu częstochowskiego d.[nia] 16 września 1817 r.
- Biblioteka Narodowa, Archiwum Aleksandra Czołowskiego, mf. 48242, Giller Agaton, II, „Noty i wypiski z gazet i różnych pism dla mego użytku, Rapperswil” 1879.
- Biblioteka Ossolineum, sygn. 5298/I „Odpust”. Poemat komiczny nieznanego autora z pierwszych lat XIX wieku; rps 5376/I, „Duch nabożeństwa chrześcijańskiego czyli wzniesienie myśli do Boga pobożnego Sławianina przez W. W. w Stanisławowie”; rps 9895/I, “Zbiór pisemny przedmiotów polskich zawierający poezje, mowy, wiadomości historyczne i potrzebne w życiu domowem wskazówki podług odpisów z mało upowszechnionych lub całkiem niedrukowanych pierwodruków 18-ego i początku 19-ego wieku”.

Źródła drukowane

- A.S., [red.] *O narodowości polskiej z punktu widzenia katolicyzmu i postępu*, przez Józefa Ordęgę, „Młoda Polska”, nr 10, 1 IV 1840.

- Borejko-Chodźko I., *Diecezja mińska około 1830 roku*, cz. II, *Struktury zakonne*, [t. VI *Materiałów do dziejów Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej i w Rosji*] oprac. M. Radwan, Lublin 1998.
- Brodziński K., *O narodowości Polaków* (Czytano na sesji Towarzystwa Przyjaciół Nauk dnia 3 maja 1831 roku, [w:] *Polska refleksja nad narodem*, red. J. Burszta, J. Nowak, K. Wawruch, Poznań 2002.
- Dobiecki M., *Kazanie na stoletnią pamiątkę Koronacy Obrazu na Jasney Górze Bogarodzicy*, przez X. Mateusza Dobieckiego Filozofii i Praw Doktora, Kancelerza Katedralnego Krakowskiego posłom Reprezentantom Rzeczypospolitej Krajowskiej na sejm R. 1817 ofiarowane miane Roku 1817 8 września, Kraków 1817 [Biblioteka Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie].
- Feliński Z. S., *Pamiętniki*, oprac. E. Kozłowski, Warszawa 1986.
- Jaroński F., [Rozprawa] *Jakiej filozofii Polacy potrzebują... na publiczem Posiedzeniu Akademii Krakowskiej dla obchodu pamiątki traktatu w Wiedniu 1809 zawartego i upamiętnienia wolności handlowej miasta Krakowa dnia 15 października 1810 roku zebranem czytana przez X Feliksa Jarońskiego*, S. T. D. i Filozofii w Szkole Głównej, Kraków 1810.
- Jaroński F., *Kazanie teologa Polaka do Filozofów*, 6 czerwca 1802, [w:] *O filozofii*, Kraków 1812, s. XCVI-XCIX.
- Kajsiewicz H., *List otwarty do braci księży grzesznie spiskujących i do braci szlachty niemądrze umiarkowanych*, [w:] *Ksiądz i polityka*, seria: *Congregationis radices* (5), red. K. Wójtowicz CR, wstęp J. Guzdek, Kraków 2000.
- Kazania patriotyczne*, w: *Kazania w kulturze polskiej. Edycje kolekcji tematycznych*, red. K. Panuś, t. 7, red. K. Panuś, M. Skwara, Kraków 2019.
- Ledóchowski A., *Do Rodaków w duchu miłości braterskiej*, R. P., 1817.
- Mickiewicz A., *Literatura słowiańska*, Kurs IV, Wykład XI (Rzut oka wstecz na całość kursu), [w:] *Dzieła*. Wydanie jubileuszowe, t. XI red. J. Maślanka, Warszawa 1998, s. 135-146.
- Ordęga J., *O narodowości polskiej z punktu widzenia katolicyzmu i postępu*, Paryż 1840.
- Szczepański A., *Józef Ordęga (1802-1879). Wspomnienie historyczne*, Poznań 1879.
- Rawicz S., *O kościele w Polsce*. (Szkic), „Kalendarz dla Rodzin Katolickich na rok 1866”, Kraków 1866.
- Waga A., Falkowski J., *Wzniesienie myśli do Boga czyli duch nabożeństwa chrześcijańskiego*, Warszawa 1824.
- Woronicz J. P., *Kazanie przy pierwszym otwarciu Sejmu Głównego Księstwa Warszawskiego* [10 marca 1809], [w:] *Pisma wybrane*, red. Z. Rejman, M. Nesteruk, Warszawa 1993.

Opracowania

Aston N., *Religion and Revolution in France 1780-1804*, Washington 2000.

- Barańska A., *Kościół i przemiany religijności w historii Polski XIX wieku. Narody, wyznania, emigracje, porównania*, [w:] *Historie Polski w XIX wieku*, t. IV, red. A. Nowak, Warszawa 2015, s. 7-61.
- Barańska A., *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół a państwo w dobie Królestwa Polskiego*, Lublin 2008.
- Bartnik C., *Teologia narodu*, Częstochowa 1999. *Polska teologia narodu*, red. C. Bartnik, Lublin 1986.
- Bender R., *Katolicka myśl i działalność społeczna w Polsce w XIX i XX wieku* (stan badań), [w:] *Z dziejów katolicyzmu społecznego*, t. 1, red. R. Bender, S. Gajewski, Z. Skrobicki, Lublin 1987.
- Berghauzen J., *Ruch patriotyczny w Królestwie Polskim 1833-1850*, Warszawa 1974.
- Braun J., *Sekularyzacja teologii a polska filozofia XIX wieku. Odczyt wygłoszony na IV Międzynarodowym Kongresie „Centro di Studi Internazionali” 24-29 IX 1977*, Rzym 1978.
- Butterwick-Pawlikowski R., *Koncepcja narodu w polskim dyskursie końca XVIII wieku. Rozważania nad Konstytucją 3 maja*, [w:] *O ziemię naszą, nie waszą. Ideowe aspekty procesów narodotwórczych w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. Ł. Adamski, Warszawa 2017, s. 135-151.
- Brzozowski M., *Problem narodu w kaznodziejstwie arcybiskupa Jana Pawła Woronicza (1797-1829)*, [w:] *Religijno-kościelne aspekty historii rodu Czarotoryskich. Puławy. Materiały z konferencji 26-7 X 1989*, red. A. Wołk, E. Nowocień, Puławy 2005, s. 43-44.
- Caban W., *Duchowieństwo wobec walk narodowo-wyzwoleńczych w XIX wieku*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, Kielce 1991, s. 179-191.
- Deszczyńska M., *Biskup Wojciech Skarszewski a dymisja Stanisława Kostki Potockiego*, „Kwartalnik Historyczny”, CVI, 1999, nr 1, s. 45-56.
- Deszczyńska M., *Historia sacra i dzieje narodowe. Refleksja historyczna lat 1795-1830 nad rolą religii i Kościoła w przeszłości Polski*, Warszawa 2003.
- Deszczyńska M., *Naród bez państwa. Czas zaborów*, Kraków 2012.
- Deszczyńska M., *Uwagi o teorii sekularyzacji w naukach historycznych*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CXXII, 2015, nr 4, s. 749-758.
- Dobrzański S., *Duszpasterska działalność Beniamina Szymańskiego biskupa podlaskiego*, Warszawa 1972.
- Dopart B., *„Poświętne ojcowisko”. Program kultury narodowej Jana Pawła Woronicza: lata krakowskie (1816-1828)*, [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej Krakowskiej. Relacje. Obrazy. Wspomnienia*, red. M. Stankiewicz-Kopec, T. Budrewicz, Kraków 2016, s. 51-72.
- Dylągowa H., *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764-1864)*, Lublin 1983.

- Dylałowa H., *Kościół rzymskokatolicki w okresie międzypowstaniowym*, [w:] *Ojczyzna i wolność. Prace ofiarowane Profesorowi Janowi Ziółkowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, E. M. Ziółek, Lublin [2000], s. 128-130.
- Jabłońska-Deptuła E., „...Czyż może historia płynąć przeciw prądowi sumień?” (Kościół-Religia-Patriotyzm), 1764-1864, Paris 1987.
- Jabłońska-Deptuła E., *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1983.
- Jabłońska-Deptuła E., *Teologia polityczna po polsku*, „W drodze” 3, 1975, nr 9, s. 3-13.
- Lewalski K., *Sekularyzacja – droga do wypełnienia misji chrześcijaństwa*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CXXII, 2015, nr 4, s. 799-806.
- Litak S., *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, [w:] *Dzieje chrześcijaństwa Polski i Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, t. II, Wiek XVI-XVIII, red. J. Kłoczowski, Lublin 2004.
- Majek M., *Biskup podlaski Beniamin Szymański OFM Cap (1857-1867)*, [w:] *Dzieje Diecezji Janowskiej czyli Podlaskiej w latach 1818-1967*, Sielce 2017, s. 62-80.
- Niebelski E., *Wobec roku 1863. Księża w powstaniu styczniowym i ich losy*, wyd. II, Lublin 2016.
- Niebelski E., *Patriotyczne listy biskupa Karola Skórkowskiego z czasów powstania 1830-1831*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio F: Historia, Losy Polaków pośród swoich i obcych”, Lublin 2005, s. 49, List z 10 grudnia 1830 r.
- Olszewski D., *Kultura i życie religijne społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, [w:] *Dzieje chrześcijaństwa Polski i Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, t. III, Wiek XIX, red. J. Kłoczowski, Lublin 2014, 87-92.
- Olszewski D., *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996.
- Olszewski D., *Polski katolicyzm a sprawa narodowa na przełomie XIX i XX wieku. Stan i perspektywy badań*, [w:] *Religia i naród. Materiały z sesji naukowej*, red. T. Stegner, Gdańsk 1994, s. 34-46.
- Olszewski D., *Stan i perspektywy badań nad religijnością XIX i początku XX w.*, „Nasza Przeszłość”, R. 59, 1983, s. 5-68.
- Olszewski D., *Przemiany społeczno religijne w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku. Analiza środowiska diecezjalnego*, Lublin 1984.
- Olszewski D., *Świadomość wspólnoty religijnej i jej społeczne uwarunkowania w Kościele Polskim XIX w.*, „Studia Theologica Varsaviensia”, R. 12, 1974, nr 1, s. 230-240.
- Pniewski D., *Przywłaszczenie i strata. Romantyczne transfiguracje Jezusa*, Toruń 2014.

- Portnow A., *Jak Rosja poznawała "swoich". Obrazy ziem "nowo nabytych" wskutek rozbiorów Rzeczypospolitej w świadomości społecznej i polityce władz Cesarstwa Rosyjskiego (koniec XVIII-początek XIX wieku)*, [w:] *O ziemię naszą, nie waszą. Ideowe aspekty procesów narodotwórczych w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. Ł. Adamski, Warszawa 2017, s. 153-181.
- Skarga B., *Praca organiczna a filozofia narodowa i konserwatywna katolicka przez 1864 r.*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, t. VIII, 1962, s. 175-214.
- Tomaszewska W. CR, *Modlitwy do Bożej Opatrzności. O świętej i osobliwej Bożej Opatrzności w modlitewniku Złoty Ołtarz z 1721 roku*, <http://www.fidesetratio.org.pl/files/plikipdf/tomaszewska3.pdf>. (data 24.11.2019 r.)
- Stegner T., *Więź wyznaniowa a narodowa* [w:] *Religia i naród. Materiały z sesji naukowej*, red. T. Stegner, Gdańsk 1994, s. 6-16.
- Warchala M., *Sekularyzacyjne paradoksy*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CXXII, 2015, nr 4, s. 847-854.
- Walicki A., *Idea narodu w polskiej myśli oświeceniowej*, Warszawa 2000.
- Walicki A., *Filozofia jako program narodotwórczy czyli polskie spory wokół Hegla lat 1840*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki”, nr 3/4, 2013, s. 171-185.
- Walkusz J., *By polskość i wiarę utwierdzić w narodzie, czyli o gawędach ks. Józefa Kłosa i ich literackim autorze*, [w:] *Non cesso gratias agere deo et hominibus. Prace ofiarowane Ojcu dr. Anzelmowi Januszowi Szeinke OFM z okazji Złotego Jubileuszu Kapłaństwa i ponad 50-lecia pracy historyczno-pisarskiej*, red. W. M. Michalczyk OFM, C. M. Paszkowski OFM, Kraków-Warszawa 2013, s. 379-389.
- Wapiński R., *Kształtowanie się stereotypu Polaka-katolika*, [w:] *Naród i religia. Materiały z sesji naukowej*, red. T. Stegner, Gdańsk 1994, s. 17-33.
- Węgrzynowicz S., *Patrioci i zdrajcy. Społeczeństwo Królestwa Polskiego wobec nikolajowskiej polityki Rosji w latach 1846-1856*, Kraków 2014.
- Wojdecki W., *Polska myśl homiletyczna pod zaborem rosyjskim w latach 1818-1918*, Leszno k. Błonia 1995.
- Wojda J., *Duchowieństwo polskie i rok 1905 w świetle raportu konsula francuskiego d'Anglade'a*, „Teologiczne Studia Siedleckie”, R. XI, 2014, nr 11, s. 183-198.
- Wójtowicz A., *Badania jakościowe i ich związek z badaniami ilościowymi. Projekt morfologii religijności*, [w:] *Metodologiczne problemy badań nad religijnością*, „Studia Socjologiczno-Religijne”, T. 21, Materiały z konferencji zorganizowanej przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego w Ołtarzewie k. Warszawy, 19-20 grudnia 2000 r., red. J. Mariański, S. H. Zaręba SAC, Ząbki 2002.
- Wroński A., *Duchowieństwo i Kościół katolicki w Królestwie Polskim wobec sprawy narodowej w latach 1832-1860*, Warszawa 1994.

- Zieliński Z., *Język i obyczaj jako zworniki narodowe funkcjonujące w praktyce kościelnej Polski rozbiorowej*, [w:] *Tys z nami związał się przez Chrzest. 1050 rocznica Chrztu Polski. Podkarpacie 2016*, red. ks. S. Nabywaniec, A. Pęziół, Rzeszów 2017, s. 71-83.
- Zieliński Z., *Mit Polak-katolik*, [w:] *Kościół i naród w niewoli*, red. Z. Zieliński, Lublin 1995, s. 19-30.
- Zieliński Z., *Tożsamość narodowa wyrażona w języku i obyczaju polskim obecnych w praktyce kościelnej Polski porzbiorowej*, [w:] *Od historii myśli do praktyki politycznej. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Juchnowskiemu z okazji Jubileuszu 40-lecia pracy naukowej*, red. J. R. Sielezin, R. Wiszniowski, M. Alberska, Toruń 2017, s. 197-207.
- Zimoń D., *Uczestnictwo wiernych we mszy świętej na ziemiach polskich w XIX wieku w świetle modlitewników i podręczników liturgicznych*, Katowice 2008.
-

MARTYNA DESZCZYŃSKA – dr hab. Martyna Deszczyńska, absolwentka historii i religioznawstwa na Uniwersytecie Warszawskim, nauczyciel akademicki, pracownik Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, autorka monografii, syntez, artykułów naukowych, esejów i publikacji popularnonaukowych.